Nr. 228. Sobota 14 Września 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie [illegible] czenie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen [illegible] kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Rouge 2.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 14 września.*

W rozmaity sposób tłómaczą okoliczność, że w niemieckiej mowie tronowej nie ma żadnej wzmianki o sprawach zagranicznych. Najniedorzeczniejszym jest rzeczywiście domysł, że stało się to przypadkiem, niejako z braku uwagi. Oby kiedyś ludzkość doczekała się tak pomyślnych stosunków, żeby w mowach tronowych zapominać mogły o nich takie mocarstwa jak Niemcy dzisiejsze i tacy ministrowie spraw zagranicznych jak ks. Bismarck. Byłby to ów idealny stan, o którym dotąd marzyć wolno chyba przy czytaniu rozpraw prowadzonych na temat wiecznego pokoju przez międzynarodową ligę pokojową.

Niemieckie mowy tronowe już od kilku lat sprawiają prasie ten kłopot, że wywołują długie komentarze, które nie wiodą do celu, bo zawsze pozostaje wątpliwość, bo zawsze rozumowanie wszelkie kończy się na nierozwiązanej zagadce, co ks. Bismarck myśli o tem wszystkiem? Właściwie niemieckie mowy tronowe są najmniej ponętnym tematem dla komentatorów, bo zawsze opiewają jak referat sucho traktujący i nie wyczerpujący jej zupełnie. Niezrażona doświadczeniami z kilku lat ostatnich prasa europejska zawsze ciekawie czeka na berlińską mowę tronową i choć ciągle doznaje zawodu, zawsze mimo to ciekawie czekać będzie na ten doroczny akt uroczysty. Jestto ciekawość zupełnie usprawiedliwiona od roku 1871 t. j. od zawarcia pokoju frankfurckiego, w którym potęga i hegemonia dyplomatyczna Francyi została zupełnie złamana na rzecz Niemiec. Ponieważ Napoleon III swojemi mowami tronowemi i wogóle wszelkiemi przemowami wywierał wpływ ogromny na losy pokoju i wojny, więc uznano powszechnie za rzecz naturalną, żeby teraz ks. Bismarck odgrywał taką rolę.

Ks. Bismarck zapowiedział zaraz po pokonanin Francyi, że Niemcy nie myślą rościć sobie prawa do takiej hegemonii, jaką faktycznie Francya wykonywała. Ze przypuszczenie to zostało dane i dotrzymane, to zawdzięczać należy głębokiemu poczuciu, że Niemcy, mimo tryumfów wojennych, miały wszelkie powody do zachowania pokojowych stosunków z wszystkiemi mocarstwami. Poczucie to sprawiło, że ks. Bismarck tak późno wmięszał się do sprawy wschodniej, że wmięszał się dopiero wtedy, gdy był pewny, iż doprowadzi do skutku kongresową propozycyę hr. Andrassego. Nie w mowie tronowej przed rokiem lecz dopiero później w osobnej nocie parlamentarnej wziął gabinet berliński inicyatywę pokojową, i zaznaczył stanowisko Niemiec wobec zawikłań wschodnich. I dziś więc z pominięcia polityki zagranicznej w mowie tronowej nie można wnosić z apodyktyczną pewnością, że ks. Bismarck wcale nie myśli wyzyskać w jakikolwiek sposób obecnych zawikłań.

Ze jednak tak jest rzeczywiście, to można skądinąd wysnuć. Ks. Bismarck pozostał zawsze wierny zdaniu że dla sprawy wschodniej Niemcy nie powinny poświęcić ani jednego żołnierza, ani jednej kropli krwi. Kiedy w przebiegu sprawy wschodniej nadeszła chwila tak krytyczna, że wybuch ogólnej wojny należał do rzeczy wcale możliwych, kiedy już nawet Anglia zdawała się być gotową do dania takiego hasła wojennego, ks. Bismarck uczuł, że w razie wybuchu katastrofy nie mógłby może pozostać na tem stanowisku i to rozstrzygnęło o losach kongresu. Dziś rzeczy tak stoją, że nie wystąpienie Niemiec lecz ich milczenie służy sprawie pokojowej a tem samem i polityce ks. Bismarcka. Traktat berliński zasłonięty jest wprawdzie powagą całej Europy, ale zawsze powaga Niemiec największej dłań znaczy, bo Niemcy chcą być i są rzeczywiście nieinteresowane materyalnie w tej sprawie. Ta powaga Niemiec wiele znaczy dziś, gdy tyle niesfornych żywiołów rwie się do podkopania traktatu i do obalenia pokoju. Kto żywi tak śmiałe plany, musi się najpierw upewnić, że albo pozyska dla nich poparcie Niemiec albo przynajmniej nie spotka się z kategorycznem *veto* tego mocarstwa. Dotychczasowa taktyka ks. Bismarcka w nikim nie może wzbudzić takiej nadziei, a tem samem stawia zaporę wszystkim kandydatom do zniweczenia traktatu pokojowego.

## Sejm krajowy.

*(II. Posiedzenie z dnia 13go września.)*

J. Eksc. marszałek p. Ludwik hr. Wodzicki zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 25, oznajmiając, że protokół z posiedzenia wczorajszego złożony na 24 godzin w biurze marszałkowskiem, celem przejrzenia.

J. Eksc. namiestnik p. Alfred hr. Potocki zajął dziś [illegible] krzesło poselskie i był obecny przez cały czas posiedzenia.

Za stołem rządowym zasiadł komisarz rządowy J. W. delegat namiestnictwa p. Filip Zaleski.

Odczytano nasamprzód pismo o złożeniu do laski marszałkowskiej przedłożenia rządowego, tyczącego się zamknięcia rachunków funduszu indemnizacyjnego za r. 1877, z którem postąpi się wedle regulaminu.

Marszałek udziela urlopu pp. Wodzickiemu Henrykowi na dni 6, Dunajewskiemu i Słoneckiemu na dni 8. Nadto Izba zezwala na urlopy pp. Badeniemu Józefowi na 3, ministrowi Ziemiałkowskiemu, który dla zajęć rządowych przybyć nie może, na 2 tygodnie.

Następnie Marszałek, polecając odczytać spis petycyj, nadmienia, że biuro sejmowe zaraz przekaże petycye właściwym komisyom, jeśli względem tej lub owej Sejm inaczej nie postanowi.

Petycyę Jędrzeja Orzechowicza, przełożonego obszaru dworskiego i gminy Kalnikowa, o pozostawienie przy sądzie i starostwie w Mościskach (wniesioną przez p. Wereszczyńskiego) przekazano komisyi prawniczej.

Petycyę Rady powiatowej w Kamionce o budowę drogi krajowej ze Lwowa na Kamionkę do Stojanowa (wniesioną przez p. Wasilewskiego) przekazano komisyi drogowej.

Petycyę gmin powiatu Kamionieckiego: Krzywolanki, Kamionki, Hanunina, Dobrotworu, Zuratyna Rusiłowa, Poburzan, Nieznanowa, Peratyna, Radziechowa, Majdanu, Zelechowa małego, Ohładowa, Sapieżanki, Rakobut, Łańczówki, Stojanowa, Rzepniowa, Manastyrka, Wolicy Baryłowej, Tetewczyc, Horpina, Mizowa, Grabowy, Józefowa, Sabinówki, Ostrowa, Opłucka, Sieńkowa, Niemiłowa. Kalikowa, Chołojowa i Mukania o budowę drogi z Lwowa na Kamionkę do Stojanowa (wniesioną przez p. Wasilewskiego) przekazano komisyi drogowej.

Petycyę Emila Wisłockiego o subwencyę na cele literackie (wniesioną przez p. Smolkę) przekazano komisyi edukacyjnej.

Petycyę Wydziału powiatowego w Kałuszu o zmianę ustawy szkolnej (wniesioną przez p. Kulczyckiego) przekazano również komisyi edukacyjnej.

Nadto są trzy petycye tegoż Wydziału powiatowego (wniesione przez tegoż posła), z których 1sza popiera petycyę Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o zaprowadzenie języka polskiego w administracyi galicyjskich dróg żelaznych; 2ga żąda zmiany w statucie krajowym i sejmowej ordynacyi wyborczej; 3cia domaga się zmiany §. 23go ustawy przemysłowej, tudzież reorganizacyi państwowej służby technicznej i reorganizacyi służby melioracyjnej przez obsadzenie jej osobami technicznie wykształconemi. Petycya 1sza ma być przekazana komisyi administracyjnej, 2ga komisyi statutowej, którąby się wybrało i złożyło z pięciu członków, 3cia nakoniec także komisyi administracyjnej. Nad temi petycyami wszczyna się dyskusya, z wyjątkiem 2giej, co do której uchwalono bez dyskusyi wybrać komisyę statutową.

P. Koziebrodzki z powodu wielkiej ważności petycyi 1szej (o języku polskim w

## LISTY PARYSKIE

XXXVII.

Pora winobrania. Noe. Francya poi i rozpaja pół świata. Filoxera i walka przeciw niej. Komissye, podkomissye, konkursa, raporty i nagrody — wszystko zapóźno. Tajemnica chemii. Szampan w Grochowie. Cacka na wystawie. Przyrządy do malowania się. Salon *du Demi Monde*. Prospekt p. Laroche Joubert. Szkopuły na drodze do małżeństwa. Dawne lalki. Kongres przyjaciół pokoju przeciw cackom wojowniczym. Przyszła uroczystość. Rozdawanie nagród. Kato utyceński.

Zbliża się winobranie, to jest najważniejsza w całym roku epoka dla gospodarstwa wiejskiego we Francyi, której największem, jeżeli nie jedynem bogactwem ziemi jest wino. Francya swojem zbożem nie zdołałaby w najpomyślniejszych latach wyżywić swoich mieszkańców, bez zapożyczenia ziarna u bliższych i dalszych sąsiadów, są nawet okolice, w których wiejska ludność nie ma wyobrażenia, jak smakuje pszenny albo żytni chleb, a od święta chowa placuszki z gryczanej mąki, ale za to, chociaż według historyi arka Noego osiadła na górze Ararat w Armenji, a pierwsi jego potomkowie ograniczyli się na zajęciu równin Mezopotamji, widocznie jednak odkryty przez niego napój, którego treść objęta jest w winnej jagodzie, nigdzie się tak nie upowszechnił jak we Francyi, która też nietylko swoich ale i całej Europy i Ameryki amatorów, dotychczas przynajmniej, mogła winem nietylko napoić ale nawet rozpoić, za co ściągała i ściąga do swoich kieszeń, wszelkich możliwych stępli złote i srebrne monety i najprzeróżniejszych kolorów i rysunków bankowe noty.

Od kilku lat, przy zbliżaniu się epoki tego tak pożądanego pod wszelkiemi swemi postaciami żniwa, mniej więcej uzasadnione obawy i złowrogie zapowiedzi psują humor producentów i konsumentów. Drobnostka, tak maleńka, że jej prawie gołem okiem dostrzedz nie można, jest przyczyną tej trwogi i żalów. Nauka wynalazła dla niej dość eufoniczną nazwę *phyloxera* a uzbrojona mikroskopem, wyśledziła i opisała cały jej bieg życia, rozmaite a wspólne innym owadom przemiany i postacie; zbadała tajemnice jej żywienia się, rozmnażania, peregrynacyi z miejsca na miejsce, wie już nawet doskonale, w jaki ona sposób napada, nurtuje i ostatecznie niszczy latorośl winną, jednej tylko rzeczy dotąd zbadać, wyśledzić i wyrozumować nie potrafiła, to jest, jakim sposobem wytępić tę plagę i pozbyć się jej tam, gdzie się nieproszona pojawi?...

Nie można jednak zarzucać uczonym naturalistom, agronomom i ogrodnikom, że się tym przedmiotem w ogóle, a w szczególności wyszukaniem środków wytępienia filoxery nie zajmowali; przeciwnie, jak dalece w tym względzie oddawano się doświadczeniom, świadczy podany w tych dniach tutejszej akademii nauk nowy, „nieomylny" środek wytępienia filoxery, wpisany w katalogu utrzymywanym przez to uczone zgromadzenie pod numerem bieżącym 449.677. Rzecz naturalna, że i czterykroć czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset siedmdziesiąt sześć poprzednio przedstawionych środków miało także pretensyę do nieomylności i równie naturalnie ta nieomylność wystawiona w różnych miejscach na próbę, dała rezultaty najzupełniej ujemne.

Uczeni nie zrażają się tem niepowodzeniem, i ciągle jeszcze szukają. Jużto szukanie jest ich rzemiosłem, chociaż lepiej może byłoby, żeby się zajęli rzemiosłem znajdowania. Ale dotąd jeszcześmy do tego nie doszli, szczególnie może dlatego, że tu wszyscy i we wszystkiem trzymają się zasady postępowania raz ubitą drogą. Dla pieszych, a nawet dla powozami jeżdżących, zasada ta jest niewątpliwie najzupełniej logiczną; droga bita mniej męczy, mniej niszczy obuwia u ludzi a podków u koni — ale uczeni, którzy sobie tę materyalną stronę kwestyi co do obierania drogi za wzór wzięli, zapomnieli o jednej rzeczy, to jest, że droga przez poprzedników ubita prowadzi do celów już także poprzednio osiągniętych, i że na niej bardzo rzadko znaleźć można coś takiego, czego już inni pierwej nie widzieli.

W tem jak we wszystkiem innem zabójczą plagą jest rutyna, ale tu od niej ani na krok odstąpić nie wolno. W tego zaś rodzaju kwestyach rutyna taką wskazuje drogę:

Dajmy na to, że w tem lub owem miejscu pojawi się nieznana dotąd plaga w postaci jakiegoś niszczącego owadu lub jakiejś zaraźliwej choroby atakującej kartofle, wino, jedwabniki czy raki. Raporty urzędowe i prywatne skargi zgadzają się mniej więcej co do charakteru, znaków widomych i skutków tej plagi; ogół żywo zajmuje się tym nowym niepokojącym objawem, dzienniki chwytają ten przedmiot jako pożądane źródło do zapełnienia swoich stronnic, a jedna lub druga akademia wyznacza ze swego łona specyalną do tej kwestyi komissyę.

Komissya zbiera się na liczne posiedzenia; bada, dochodzi, śledzi, rozumuje, kombinuje, wnioskuje. Te posiedzenia, badania, dochodzenia i t. d. zajmują naturalnie dużo czasu i po sześciu miesiącach a nieraz nawet po roku, komissya spostrzega, że ani jednym krokiem naprzód nie postąpiła.

Kwestya wchodzi w drugi peryod.

Komisarze przekonawszy się o bezskuteczności swoich prac i usiłowań, przychodzą do uznania (od czego, właściwie mówiąc, powinni byli zacząć), że monopol, przynajmniej w nauce, nie wydaje dobrych rezultatów — tam więc, gdzie ich światło nie zdołało rozprószyć ciemności, decydują się odwołać do światła nieuprzywilejowanych śmiertelników, i — ogłaszają konkurs z wyznaczeniem nagrody, na wynalezienie tego, czego sami dotąd bezskutecznie szukali, konkurs, do którego wzywają wszystkich ludzi dobrej woli, pod pewnemi warunkami, a tych warunków zwykle są długie szeregi. Aby dać ludziom czas przejęcia się głęboko temi niezliczonemi warunkami i zgłębienia należycie przedstawionego zadania, naznacza się znowu co najmniej rok do napisania tej pracy konkursowej, przez ten zaś czas, nie potrzebuję dodawać, że owa plaga

> Doryfora, filoxera,
> Sniedziak, grzybek, *et caetera*
> Najdokładniej opisana,
> Rysowana, sztychowana,
> W najrozmaitszych figurach,
> Po dziennikach i broszurach,
> Choć przeciw niej zbrojno stoi.
> Z różnych akademji łona,
> Urzędownie wysadzona,
> Uczonych falanga cała,
> Jak się komissyi nie bała,
> Tak się konkursów nie boi....

i hula sobie jak za dobrych czasów.

administracyi dróg żelaznych) wnosi, aby polecono komisyi administracyjnej, by przyspieszyła swoje nad nią obrady i sprawozdanie.

P. **Stadnicki** wnosi, aby petycyę 3cią (o zmianach w ustawie przemysłowej, w służbie technicznej i w służbie melioracyjnej) przekazano nie komisyi administracyjnej, lecz komisyi kultury krajowej.

P. **Hausner**, powołując się na §. 82gi regulaminu wnosi, aby petycyę o zaprowadzenie języka polskiego w administracyi dróg żelaznych, z powodu ważności tej sprawy odczytano w całej osnowie.

**Marszałek** poddaje wniosek ten zaraz pod głosowanie. Wniosek upada.

P. **Golejewski** sprzeciwia się wnioskowi p. Koziebrodzkiego o przyspieszenie obrad komisyjnych nad petycyą o języku polskim na kolejach, bo komisya każda i tak już powinna pracować gorliwie, a szczegółowe zalecanie pośpiechu równałoby się poniekąd wyrazowi niezaufania.

P. **Koziebrodzki** zwalcza to mniemanie; wniosek jego jest tylko wynikłością atrybucyj Sejmu, który może uznać rzecz jedną za naglejszą, drugą za mniej pilną.

W głosowaniu upada wniosek p. Koziebrodzkiego co do petycyi 1szej, utrzymuje się wniosek p. Stadnickiego co do petycyi 3ciej.

Petycyę grona nauczycieli gimnazyalnych w Złoczowie, powtarzającą podanie zeszłoroczne w sprawie suplentów (wniesioną przez pana Jaworskiego) przekazano komisyi edukacyjnej.

Petycyę Towarzystwa politechnicznego w Lwowie, tudzież gmin: Sokala Brzeska, Baranowa, Lipnicy Murowanej i Banku zaliczkowego w Delatynie o zaprowadzenie języka polskiego w administracyi galicyjskich dróg żelaznych (wniesioną przez p. Hausnera) przekazano komisyi administracyjnej.

Petycyę Wincentego Anderlego, magistra chirurgii, o przyznanie emerytury z powodu służby dziesięcioletniej przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie (wniesioną przez p. Hoszarda) przekazano komisyi szpitalnej.

P. ks. **Chełmecki** składa do laski marszałkowskiej wniosek tej treści: Wzywa się rząd, aby celem spiesznego założenia ksiąg hipotecznych i sprostowania operatów katastralnych wyznaczył stosowniejsze dotacye. Z wnioskiem tym postąpi się wedle regulaminu.

Sejm przystępuje do porządku dziennego, którego punkt pierwszy stanowi pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zmianie statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej. Wydział krajowy zapowiada w sprawozdaniu, że „nie spuszczając tej sprawy z oka, zbierać będzie potrzebne materyały do zmiany ordynacyi wyborczej (w duchu pomnożenia liczby posłów z miast), czekając na zupełne przeprowadzenie terytoryalnej zmiany w kraju, poczem dopiero nadejdzie pora właściwa do wystąpienia z wnioskami.“ Wydział krajowy prosi: Wysoki Sejm raczy powziąć to do wiadomości. Pod względem formalnym zaś sprawozdawca Wydziału, p. Smolka, wnosi, aby przekazano sprawozdanie komisyi statutowej.

P. **Hausner** przemawia przeciw temu wnioskowi w sposób mniej więcej następujący: Paragraf 50 regulaminu powiada: „Przedłożenia Wydziału krajowego mogą z przyzwoleniem Sejmu być dopuszczone do drugiego czytania bez odesłania onych do przygotowawczego rozpoznania do sekcyi lub komisyi.“ Opierając się na tym paragrafie, wnoszę, aby niniejsze sprawozdanie Wydziału krajowego dopuszczono pod drugie czytanie bez przekazywania go komisyi, a to z powodów następujących: Sprawozdanie Wydziału krajowego wbrew uchwale Sejmu z dnia 24 sierpnia 1877 r. nie przedstawia żadnego wniosku i domaga się od Sejmu tylko przyjęcia do wiadomości. Już z względów czysto formalnych nie zaleca się przekazanie sprawozdania komisyi jedynie dla przyjęcia go do wiadomości. Cóż ta komisya ma czynić? Przyjąć do wiadomości, jest to czynność żadna; nie wymaga to ani zastanowienia się, ani rozstrząsania rzeczy, ani jakiejkolwiek pracy; wybór, ukonstytuowanie się i zebranie komisyi osobnej dla tak biernej funkcyi byłby nieusprawiedliwioną stratą czasu. Ale i z głębszych, merytorycznych powodów odesłanie tego sprawozdania do komisyi nie zdaje mi się być rzeczą właściwą. Wnioski od r. 1861 ustawicznie ponawiane, zmierzające do pomnożenia liczby posłów z miast, nie doczekały się załatwienia lub też nie zyskiwały przepisanej większości dwu trzecich głosów. W roku zeszłym Sejm w nowym składzie zdawał się więcej sprawie tej przychylnym, w chwili stanowczej zdobył się zaledwie na ściśle niezbędny komplet, ale nie zdobył się na orzeczenie w duchu większości lub mniejszości, lecz wszystko odroczył, polecając Wydziałowi krajowemu, aby poczynił swoje w tym względzie wnioski. Wydział zaś znów nie zdobył się na spełnienie tego polecenia, nawet nie na zasadnicze orzeczenia, lecz zestawił tylko historyę sprawy i daty statystyczne, których znaczenia nawet nie wyjaśnił, i pozostawił rzecz, wedle mojego skromnego zdania jasną, dziesięć razy zbadaną i przedyskutowaną, jako niedość jeszcze wyjaśnioną na łaskę niepewnej przyszłości. Czyż wobec tego na seryo spodziewać się można, aby komisya, mająca przed sobą sprawozdanie tak do niczego nie zobowiązujące, uczyniła jakiśkolwiek krok dodatni? Więc na co to przekazywanie sprawozdania komisyi, na co ta strata czasu, skoro §. 50ty regulaminu nastręcza sposób krótkiego załatwienia sprawy? Wszakże zupełna jasność w zdaniu sobie sprawy, zupełna szczerość w wyznawaniu tego, do czego się dąży a od czego ktoś się usuwa, jest jedną z najcenniejszych zalet światłego parlamentaryzmu. Dla tego wnoszę, aby postąpić z sprawą w myśl §. 50go regulaminu.

Po przemówieniach pp. kks. **Krasickiego** i **Jasienieckiego** i p. **Golejewskiego** przeciw wnioskowi p. Hausnera, po krótkiej replice samego p. **Hausnera** i po oświadczeniu się sprawozdawcy p. **Smolki** przeciw jego wnioskowi, gdyż traktowanie sprawy tak doniosłej odrazu w drugiem czytaniu jest poprostu niepodobieństwem, — upada wniosek p. Hausnera, a stosownie do wniosku sprawozdawcy przekazano rzecz komisyi statutowej.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia fundacyi stypendyjnej pod nazwą: „Fundacya krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie r. 1877“. Stosownie do wniosku sprawozdawcy p. **Wereszczyńskiego** przekazano rzecz bez dyskusyi komisyi kultury krajowej.

Również bez dyskusyi w pierwszem czytaniu przekazano komisyi prawniczej trzy sprawy z referatu p. **Podlewskiego**, mianowicie sprawę utworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie, sprawę przeniesienia sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i sprawę utworzenia nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach.

Idą nakoniec wybory do rozlicznych komisyj. Zanim przystąpiono do nich, p. **Wolański Erazm** powstał przeciw uchwale wczorajszej, wedle której komisya petycyjna ma składać się tylko z 15 członków, podczas gdy w roku zeszłym składała się z 25; mowca wnosi, aby i w tym roku, zmieniając uchwałę wczorajszą, wybrano 25 członków.

P. ks. **Jasienicki** zaleca pozostać przy uchwale wczorajszej, p. **Golejewski** zaś popiera wniosek p. Wolańskiego — który też w głosowaniu się utrzymuje. Z tego powodu **Marszałek** odracza wybór komisyi petycyjnej do posiedzenia następnego, aby pozostawić posłom czas do porozumienia się co do kandydatów.

Poczem dokonano wyborów:

1) do komisyi **gminnej** (12 członków) wybrani: Grocholski, Smarzewski, Krzeczunowicz, Fruchtman, Wasilewski, Ks. Buchwald, Baum, Max, Korzyński, Ochrymowicz, Hoppen, Dunajewski;

2) do komisyi **szpitalnej** (7 członków): Haller, Kamiński, Onyszkiewicz, Romaszkan. Towarnicki, Wernicki, Wesołowski;

3) do komisyi **pożyczkowej** (9 członków): Baum, Goldman, Gorajski, Krzeczunowicz, Popiel, Rej, Romer, Rydzowski, Wodzicki Henryk;

4) do komisyi **budżetowej** (15 członków): Wodzicki Henryk, Piłat, Zucker, Chrzanowski, Haller, Kaczała, Smarzewski, Rusocki, Zyblikiewicz, Badeni Józef, Dzieduszycki Tadeusz, Skałkowski, Koziebrodzki Władysław, Lazarus, Rapoport;

5) do komisyi **kultury krajowej** (12 członków): Czartoryski, Szumańczowski, Badeni Józef, Abrahamowicz, Krasicki, Polanowski, Słonecki, Raciborski, Łukasiewicz Ignacy, Gorajski, Sanguszko, Jędrzejowicz Edward.

6) do komisyi **lustracyjnej**, która ma składać się z 12 członków, wybrano w pierwszym wyborze tylko jedenastu: Stadnickiego Edwarda, Weismana, Matkowskiego, Dydyńskiego, Konopkę, Jasińskiego Franciszka, Zbrożka, Wolańskiego Mikołaja, Krukowieckiego i Męcińskiego; z innych kandydatów najbliżsi absolutnej większości byli pp. Sawa i Bieliński; w odbytym tedy następnie wyborze uzupełniającym wybrano p. ks. Sawę członkiem dwunastym;

7) do komisyi **prawniczej** (7 członków) wybrani: Kowalski Bazyli, Spławiński, Fruchtman, Jasiński Józef, Rydzowski, Wajgart, Zatorski;

8) do komisyi **edukacyjnej** (9 członków) wybrani: Majer, ks. Stupnicki, Szujski, Chełmecki, Czerkawski, Sawczyński, Tarnowski, Małecki, Dzieduszycki Wojciech;

9) do komisyi **administracyjnej** (15 członków) wybrani: Grocholski, Czavkowski Jan, Dunajewski, Bartmański, Jasiński Aleksander, Koziebrodzki Szczęsny, Madejski, Paszkowski, Popiel Paweł, Łoś, Czerkawski, Mandyczewski Porfiry, Zywicki, Wolański Erazm, Janko;

10) do komisyi **drogowej** (12 członków): Gross, Hoppen, Torosiewicz, Jaworski Apolinary, Mycielski Franciszek, Stadnicki Jan, Brzozowski, Czajkowski Alfons, Mochnacki, Maudyczewski Kornel, Żurowski, Męciński.

**Marszałek** uprasza wszystkie komisye, aby zaraz po posiedzeniu ukonstytnowały się i dały znać o tem do biura sejmowego, a oznajmiwszy, że ktoby jeszcze chciał bilet jazdy na pogrzeb ś. p. księcia Leona Sapiehy, może go otrzymać od radzcy Wydziału krajowego p. Mochnackiego, zamyka posiedzenie o godz. 2 min. 10. — Następne w poniedziałek.

---

## Akcya okupacyjna.

O potyczce pod Bihaczem podaje *Wiener Tagblatt* jak powiada z „wiarygodnego“ źródła następujące szczegóły: Brygada Zacha miała rozkaz wspólnie z wojskami fmp. Stubenraucha i gen. Sametza pójść na Bihacz a ztamtąd na Dugo, Medeno i Brawsko Polie do Klucza, dokąd równocześnie miała dostać się także kolumna Stubenraucha, maszerująca na Priedor wzdłuż Sawy. Gen. Zach miał pod swojemi rozkazami 72 brygadę piechoty, złożoną z pułków piechoty Airoldi nr. 23 i Jellacic nr. 79 i 4 działa. Brygada ta stała w chwili ostatniej pod Sluin i wyruszyła na Petrowoselo drogą do Bihacza tuż nad granicą turecką. Przybywszy na wysokość zalesionej góry Debeli Ług, która wznosi się tuż nad drogą, spostrzeżono na wzgórzach po lewej stronie grupę wieśniaków, którzy jednak nie byli uzbrojeni i widocznie nie mieli złych zamiarów. W sobotę zrana zajął *gros* brygady bez żadnej przeszkody Zegan, ale gdy zbliżył się na krańce wyżyny, na której leży Bihacz, powitany został gwałtownem ogniem karabinowym, który wzmagał się ciągle. Równocześnie lewa kolumna boczna, która miała z Zeganu pójść na Wedropole w kierunku zachodnim od Bihacza, napadniętą została przez gromady powstańców nad strumykiem Klotok i tak silnie ostrzeliwaną, że musiała komendanta kolumny bocznej prosić o posiłki. Wysłano jej na pomoc drugi batalion Jellacicza, ale mimo to niepodobna było wyrugować powstańców z silnych pozycyj zakrytych. Główna kolumna, prowadzona przez pułkownika Le Gay dostała się także w ogień powstańców, ukrytych za rowami i zasiekami wzdłuż drogi, ale po dłuższej walce powstańcy wyparci z swej pierwszej linii obronnej cofnęli się na drugą linię, osłoniętą także rowami i zasiekami. Zaatakowaliśmy i tę drugą linię, ale w tej chwili zdemaskował nieprzyjaciel dwie bateryе ustawione między Jezero i Priwlicza. Przeciw bateryom tym wyruszyło nasze prawe skrzydło złożone z 6 kompanii pułku Airoldi i po dłuższej, zaciętej walce otoczono lewe skrzydło pozycyi nieprzyjacielskiej i zmuszono powstańców do ustąpienia z obu rowów. Ale Turcy, którzy jeszcze przedtem wycofali swe działa, ustawili je teraz nad brzegiem Unny i znowej pozycyi rzucali pociski na naszą linię tyralierską i na rezerwę. Nadto dwa działa ustawione w starej cytadeli zaczęły także rzucać mordercze pociski na cesarskie szeregi, niedostatecznie osłonięte i na nasypy ziemne zajęte przez wojska. Równocześnie wystąpiły z ukrycia liczne bandy powstańców z lewej strony drogi, które nie tylko raziły silnym ogniem karabinowym 23 pułk piechoty, ale nadto chciały weisnąć się między niego a dwa bataliony pułku Jellacicza, walczące na lewem skrzydle Równocześnie pojawiły się na wzgórzach Debeli Ługu, a więc na tyłach wojsk naszych, nowe oddziały powstańców, które miały widocznie zamiar zepchnąć nas z linii odwrotowej. Po bardzo znacznych stratach, przy braku rezerwy i z powodu wielkiej a ciągle wzrastającej liczby powstańców gen. Zach po 9 godzinnej walce kazał ustąpić wojskom z zajętych już pozycyj i cofnąć się na całej linii. Odwrót odbył się w najlepszym porządku, chociaż powstańcy ścigali wojska silnym ogniem karabinowym i zadawali im ponownie znaczne straty. Pewna część ciężko ranych musiała niestety dostać się w ręce barbarzyńców.

---

Z Serajewa pisze d. 4 b. m. korespondent *Fremdenblattu*: Dotychczas nie podniesiono należycie zasług dwóch pułków konnicy, 5 pułku ułanów i 7 huzarów, położonych około służby bezpieczeństwa i rozjazdowej. Tylko niezmordowanej i roztropnej czynności tej konnicy, która prócz służby bezpieczeństwa i rozjazdowej spełniać musiała także służbę posyłkową, bardzo uciążliwą w górach, służyć za pocztę polową i czuwać nad bezpieczeństwem trenów, mamy do zawdzięczenia znaczną część naszych dotychczasowych sukcesów okupacyjnych. Trzeba wiedzieć, że nawet informacye katolików bośniackich, życzliwych wojskom austryackim, są po największej części tak bałamutne i nie-

---

Po upływie oznaczonego terminu, pozostaje już tylko należycie, poważnie i bezstronnie rozpatrzyć przedstawione rozprawy i projekta. Zebrało się ich co niemiara, więcej niezawodnie niż żądano i spodziewano się. Nie ma rady, trzeba mianować kilka albo i kilkanaście podkomissyj, któreby rozebrały pomiędzy siebie po równej ilości nadesłanych foliałów, dla uprzedniego rozpatrzenia. To rozpatrzenie wymaga niemało czasu i mozołu, ale nakoniec każda podkomissya mianuje swego sprawozdawcę.

Sprawozdawcy, częścią dla okazania, że pragną sumiennie wywiązać się ze swego obowiązku, częścią z powodu innych rozmaitych zajęć, a wreszcie, żeby się nie zabijać zbytnią pracą i zachować w sile dla przyszłych usług ludzkości, znowu potrzebują jakie pół roku do złożenia raportów.

Tym sposobem upłynęło co najmniej trzy lata, zanim główna komissya zebrała się *in pleno* i wydała nareszcie ostateczny wyrok. Wielka nagroda konkursowa została przyznaną, rozdano prócz tego kilka albo kilkanaście pochwalnych świadectw (*mentions honorables*) autorom innych nadesłanych rozpraw. Nieomylny, najdoskonalszy środek przeciw tej lub owej zarazie zostaje uroczyście ogłoszony i urzędownie zalecony do użycia; dzienniki głośno opiewają chwałę wynalazcy, radość w świecie uczonym nie do opisania.

Tylko w chwili wprowadzenia w praktyczne zastosowanie uwieńczonego nagrodą i kto wie, może choćby tylko przypadkiem, istotnie skutecznego środka, pokazuje się, że owa zaraza, owa plaga, zagrażająca zupełnem zniszczeniem tej lub owej gałęzi ziemskiej produkcyi, czy znudzona tak długiemi zachodami, czy też nasyciwszy się ogromem ofiar, znikła sama z siebie i że od jakich trzech lub czterech miesięcy nigdzie się już nie pokazuje.

Tak samo będzie i z filoxerą; środek wytępienia jej zostanie wynaleziony wtedy, kiedy ten szkodnik przeniesie się w inne strony, daj Boże tylko żeby nie wtedy dopiero, jak już tu nie będzie miał co niszczyć.

Z tej okoliczności słyszałem niedawno bardzo trafną uwagę. Być może, że jest trochę przesady w utyskiwaniach właścicieli winnic — ale przypuszczając nawet, że według znanego przysłowia w każdej bajce jest choć trochę prawdy, i zresztą opierając się na urzędowych raportach władz departamentowych, należałoby przyjąć, że blisko trzecia część winnic Francyi, jest jeżeli niezupełnie, to przynajmniej znacznie zniszczoną. Pomimo to, od czasu grasowania filoxery, cena win nie podniosła się ani o centyma, jest to nawet jedyny artykuł codziennej potrzeby, który sprzedaje się dziś po takich samych cenach jak przed wojną pruską; liczba szynków nietylko nie zmniejszyła się, ale nawet wzrosła i pomimo wotowanego przed trzema laty przez Izby nowego prawa karnego przeciw pijaństwu, policya, w Paryżu przynajmniej, co noc zbiera setkami na ulicach i prowadzi na nocleg do kozy ofiary zbytniego pragnienia.

To wszystko stanowi zagadkę, na pozór przynajmniej nie dającą się wytłómaczyć.

Ale nie należy zapominać, że nauki, a mianowicie chemia, ciągle robią postępy. Co chwila dowiadujemy się o nowych wynalazkach i ich zastosowaniach w przemyśle, tak że nikomu nie tajno, że dzięki tym wynalazkom wyrabia się dziś massami na przykład miód bez pomocy pszczół, czekolada bez użycia kakao, dlaczegoż więc nie moglibyśmy mieć wina, choćby winogrona przestały się rodzić zupełnie?

Nie od wczoraj zresztą jest to uważane za pewnik matematyczny, że w samym Petersburgu wypija się rocznie więcej szampańskiego wina niż go wyszystkie winnice Szampanii przez dziesięć lat dostarczyć mogą, co zresztą nie jest tak nadzwyczajnym faktem, jeżeli zważymy, że od wielu lat zupełnie jawnie bo drogą ogłoszeń w dziennikach rekomenduje się publicznie „fabryka“ szampańskiego wina p. O..... w Grochowie pod Warszawą i nie dziwiłbym się nawet żeby „szampan“ z tej fabryki figurował na tutejszej Wielkiej Wystawie. Ta fabryka ma przynajmniej tę zasługę, że się przyznaje do samego wyrobu jako naśladowania szampańskiego wina, ale ileż to innych fabryk w całej Europie podaje swoje chemiczne wyroby za oryginalne nektary Cliquot, Montebello, Roederer i t. p.

Z powodu grochowskiego szampana, zaczepiłem o wystawę, ale bez żadnej złej myśli, to jest bez zamiaru wchodzenia w drogę specyalnym sprawozdawcom. Chętnie zostawiam im to obfite żniwo, pozwolę sobie tylko czasem skromnego pokłosia, jeżeli spotkam coś takiego, czego poważniejszy sprawozdawca nie dostrzegł lub umyślnie pominął. W tych dniach właśnie przechadzając się we francuskim oddziale cacek dla dzieci słyszałem mimowolnie kilka słów dość charakterystycznych.

(Dokończenie nastąpi.)

pewne, że dowódzcy armii nie mogą opierać na nich swych dyspozycyj i muszą bezustannie sprawdzać je i kontrolować, czy to przez patrole oficerskie czy też rekonesansowe. I tak n. p. po bitwie pod Varcsar-Vakufem doniosły zwiady, że nieprzyjaciel, który według pogłosek zajął po bitwie przesmyki pod Jezero. cofnął się d. 6 z rana do Trawnika i opuścił małą forteczkę Jajcza. Tymczasem patrol 5 pułku ułanów, wysłany pod dowództwem majora W a l t e r a (Polaka, brata znanego górnika, mieszkającego we Lwowie p. Henryka Waltera) sprawdził, że droga aż do Jajczy jest wprawdzie całkiem wolną, ale w samej Jajczy jest przeszło 1000 powstańców, którzy mają 6 dział i spodziewają się dalszych posiłków z Trawnika. W chwili rozpoczęcia utarczki pod Jajczą, doniósł porucznik K o n s t a n t y n o w i c z z 5 pułku ułanów, że zbliżają się dwie silne nieprzyjacielskie kolumny, a mianowicie jedna drogą w kierunku Jezera a druga od strony Suchej Planiny. Wiadomość to była nadzwyczajnej wagi, bo dywizyoner mógł jeszcze w czas wysłać kolumnę na lewe skrzydło i przeszkodzić nieprzyjacielowi w zamierzonem obejściu lewego skrzydła 7 dywizyi. O znakomitych czynnościach konnicy świadczą dalej następujące fakta: D. 8 z. m. popołudniu o godzinie 3 wysłano z Jajczy do Dolnego Wakufu (34 kilometrów) dwa plutony 5 pułku ułanów, dla zbadania okolicy i rozpisania rekwizycyj. Oddział ten stanął na miejscu przeznaczenia już o godzinie 8 wieczorem, wywiązał się natychmiast z danego mu polecenia a nazajutrz o godzinie 9 z rana był już z powrotem w Jajczy przy dywizyi; wracając zrobił znowu 36 kilometrów, jadąc na Czardak w górach Karauła. O godzinie 6 wieczorem tego samego dnia musiał ten sam oddział połączyć się z wyprawą, jaką wykonała dywizya konnicy pod dowództwem pułkownika Thera z Karaula-Góra do Trawnika (19 kilometrów). Oba te plutony zrobiły więc w przeciągu 29 godzin 89 kilometrów drogi. Jest to w istocie wysiłek nadzwyczajny, zwłaszcza, że droga, o której mowa, jest w najgorszym stanie. Nie da się zaprzeczyć, że przy tak ciężkiej służbie, na złych, skalistych drogach, zużywają się konie nadzwyczajnie prędko, a zwłaszcza tam, gdzie do oddziałów piechoty musiano dodać małe patrole kawaleryi. Krótka pauza, jaka nastała obecnie na widowni okupacyjnej, posłuży konnicy w wysokim stopniu.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Rossya, Afganistan i Anglia.)**

Z Bombaju otrzymała *Neue freie Presse* list następujący w sprawie, która staje się coraz drażliwszą. „Dowiedzieliście się już zapewne w drodze telegraficznej o poselstwie rossyjskiem do Kabulu. Wiadomość o przybyciu tego poselstwa do stolicy Afganistanu zaniepokoiła wprawdzie w wysokim stopniu tutejszą opinię publiczną, ale nie była niespodzianką dla kół rządowych, które od dawna były przygotowane na nowe zabiegi rossyjskie w Azyi, i od dawna w obecnym emirze Kabulu upatrywać przestały pewnego sprzymierzeńca, robić dalej indyjskiemi rupiami konkurencyę rossyjskim rublom i dostarczać zdradzieckiemu emirowi broni, którejby przy pierwszej sposobności użył przeciw Anglii. Ostatnią próbę zawiązania przyjaznych stosunków zrobiono wtenczas, gdy Lewis Pelly został wysłany do Peszaweru z posłem kabulskim Nur Mohamed Szahem. Ten poseł był przyjaźnie usposobiony dla Anglii. Już w r. 1867, gdy przez dwa miesiące bawił jako gość w Indyach, udzielił sam rządowi indyjskiemu rady, aby obsadził Quettah, i nadmienił, że gdyby Anglicy go usłuchali, Afganistanowi łatwiej byłoby oprzeć się zaborczej polityce Persyi w Seistanie. Na nieszczęście Nur Mohamed umarł podczas rokowań w Peszwerze, do czego przyczyniła się nie mało zgryzota, że nie mógł przywieść do skutku porozumienia pomiędzy rządem indyjskim a swoim władcą, który już wtenczas ulegał wpływowi rossyjskiemu. Po jego śmierci zerwano rokowania. Rząd indyjski przyszedł już wtenczas do przekonania, że emir sprzeda się tylko temu, kto mu da więcej i że nigdy nie będzie szczerym sprzymierzeńcem Anglii. Tymczasem wszyscy strategicy i politycy angielscy godzą się na to, że Afganistan jako przedmurze Indyj ma bardzo wielkie znaczenie. Jak z jednej strony Afganistan może się stać bardzo użytecznem przedmurzem Indyj, tak z drugiej strony może być bardzo niebezpieczną podstawą dla operacyj armii nieprzyjacielskiej przeciw Indyom. Pierwsze byłoby wtenczas możliwem, gdyby władca Afganistanu był szczerym przyjacielem i sprzymierzeńcem Anglii, czego nie można się spodziewać po emirze. który jest inkorporacyą przysłowia: *afghana fides, nulla fides.* Pozostawiono więc emira swemu losowi, a natomiast zapewniła sobie Anglia bardzo korzystną podstawę operacyjną w Beludżystanie, która i pod tym względem zasługuje na uwagę, że dominuje nad Afganistanem, przedziela każdego nieprzyjaciela od wybrzeża morskiego i otwiera drogę do Persyi. Plan ten miał stanowić podstawę do zamierzonego obsadzenia Quettahu. Emir Kabulu zdradził właśnie przez to swoje zamiary, że protestował przeciw obsadzeniu Quettahu, które pierwszy jego minister. Nur Mohamed, tak gorąco zalecał Anglii przed dziesięciu laty. Agenci rossyjscy pozyskali go dla zupełnie innych planów. Ale emir przeliczył się niewątpliwie bardzo i zdaje się zapomniał o tem, że generałowie angielscy Pollock i Nott dotarli już raz aż do Kabulu. Jak dobrze odgadła Anglia przyszłość, obsadzając Quettah, pokazuje się właśnie teraz. gdy już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Rossya weszła w tajne porozumienie z Persyą a emira Kabulu wybrała na trzeciego sojusznika. To nam tłómaczy, dla czego Rossya tak usilnie żądała, aby Turcya oddała Persyi Khotur. U dworu w Simli dobrze wiedzą o tych wszystkich intrygach i już dawno zapanowało tam przekonanie, że nadszedł najwyższy czas, aby Anglia postarała się o zabezpieczenie Mezopotamii i w ogóle całej linii pomiędzy Cyprem a zatoką perską, a pod tym względem ma Beludżystan bardzo wielkie znaczenie. Pierwszym krokiem będzie obsadzenie wąwozu khyberskiego, który prowadzi do Kabulu, tak samo, jak to zrobiono z wąwozem boleńskim, który jest bramą do Beludżystanu. Mówią tu wprawdzie o missyi generała Chamberlaina do Kabulu. Ale pogłoski te, według mego zdania, są tylko pobożnem życzeniem. Minął bowiem już czas małodusznych próbek zawiązania przyjaznych stosunków z emirem Kabulu; obecnie idzie o energiczne kroki, i zdaje mi się, że nie będziemy potrzebowali długo na nie czekać. W Peszawerze i Raval Pindi zarządzono już dawno wszelkie przygotowania do zbrojnego obsadzenia wąwozu khyberskiego. Powrót kontyngensu indyjskiego jest już rzeczą zadecydowaną. Wojska te będą tu potrzebniejsze aniżeli na Cyprze, gdzie klimat już je zdziesiątkował. Upłynęło właśnie pięć lat, kiedy książę Gorczaków oświadczył formalnie, że Afganistan leży po za sferą, nad którą Rossya pragnie ugruntować swój wpływ, a cesarz powiedział osobiście, że uważa to państwo „jako objęte legalną sferą wpływu angielskiego.“ Tymczasem dzisiaj bawi w Kabulu poselstwo rossyjskie a szwadron kozaków poi konie swoje w rzece Kabulu, podczas gdy przed czterma laty nie pozwolono na prosty przejazd angielskiej expedycyi do Kaszgaryi. która chciała powracać przez terytoryum afganistańskie, a potężna Anglia na dworze kabulskim może być jedynie reprezentowaną przez Hindusa. Miarka się przebrała. Anglia nie może tego ścierpieć, aby Rossya zagarnęła Afganów pod swoje opiekuńcze skrzydła i oddała Indye na łup rozbójniczych i dzikich szczepów środkowej Azyi. Plan akcyi angielskiej w Azyi jest już gotowy od kwietnia, w którym to czasie miał być wykonany. Marsze są już oznaczone, a zapomocą swej floty wojennej i transportowej może Anglia w jak najkrótszym czasie przystąpić do akcyi. Nawet król Birmy śmie się już sprzeciwiać woli Anglii a dobrzy przyjaciele Rossyi, Włosi, wodzą rej na jego dworze. Oczy całej Azyi są dziś zwrócone na Kabul a polityczna klęska Anglii w tem mieście miałaby dla niej najnieprzyjemniejsze skutki, gdyby nie została naprawioną w sposób energiczny i to w jak najkrótszym czasie.

**(Z Konstantynopola.)**

W ostatnich dniach okropny popłoch panował w świecie finansowym i handlowym na Galacie. Rozeszła się bowiem pogłoska o *ultimatum* greckiem, jakkolwiek wielu wątpiło o tak groźnym kroku rządu greckiego. Podług stambulskiego korespondenta *Polit. Corr.* w rzeczywistości cała sprawa tak się miała: W poniedziałek po południu udał się grecki poseł Conduriotis do Savfeta baszy, przypomniał mu, że rząd grecki z winnem uszanowaniem zawezwał Portę do wyznaczenia komisarzy dla rektyfikacyi granic i oświadczył, iż otrzymał polecenie, ażeby zażądał jasnej i ostatecznej odpowiedzi. W razie gdyby jej do piątku nie otrzymał, rząd grecki będzie uważał to milczenie Porty za odmowę i uda się do mocarstw z prośbą o zbiorową interwencyę. Savfet basza miał z uśmiechem odpowiedzieć, że zapatrywania i sposób myślenia Porty muszą być panu Conduriotis dostatecznie znane i że w tak krótkim czasie nie mogły się one przecież zmienić, że jednak to wszystko opowie sułtanowi. Rozumie się, że Porta nie da do piątku odpowiedzi, a jeśli da, to z pewnością odmowną. Grecy zaś prawdopodobnie nie tak zaraz zapelują do armat. Przy tej sposobności uskarżał się także Savfet basza wobec pana Conduriotis, że agenci konsulów greckich starają się podburzyć do buntu muzułmańskich begów w Epirze. Podczas gdy powstanie greckie wedle wszelkich pozorów na czas niejaki ucichło, to znowu rokosz muzułmański w Macedonii zdaje się być bardzo prawdopodobną rzeczą. Podług wspomnianego korespondenta miał książę Dondukow-Korsakow przed swoim wyjazdem wyrazić się do kilku osób, że w odpowiedzi na sprawozdania francuskich i angielskich konsulów o wypadkach w górach Rhodope sam napisze sprawozdanie. Korsakow przyjmował u siebie korespondenta *Timesa*, ale pod tym warunkiem, iż dwaj świadkowie będą obecni, aby słowa jego nie były fałszywie interpretowane. Na bankiecie, który urządził sułtan w przedostatnią środę na cześć generała Totlebena i księcia Łabanowa, skierował Abdul Hamid rozmowę na obronę Plewny. Chwalił odwagę Rossyan i powiedział w końcu: „Przyznacie mi panowie, że obie armie były siebie godne“. Na to odpowiedział generał Totleben, że armia Osmana baszy wzbudziła w nim wielki podziw. Przy pożegnaniu uścisnął sułtan generałowi Totlebenowi dłoń i rzekł do niego: „Generale! mogę sobie tylko winszować dobrych stosunków, jakie między nami istniały i zachowam o panu najlepsze wspomnienie“. Generał Totleben udaje się do Liwadyi na powitanie cara.

# KRONIKA

= **Komitet dam.** We Lwowie zawiązał się komitet dam, celem zbierania składek i ofiar na korzyść rannych żołnierzy. W skład komitetu, na którego czele stoi pani Namiestnikowa Marya z Sanguszków Potocka, jako przewodnicząca, weszły następujące panie: Antonina Bałutowska, Baronowa Aleksandryna Doepfner, Xawera Dymet, Laura Friedowa, Marya Jasińska, Ema Nirenstein, Izabela hr. Russocka, Lina Schellenberg, Zofia hr. Siemieńska-Lewicka, Stanisława hr. Skarbkowa, Księżna Thurn-Taxis, Baronowa Agnieszka Teuchert, Jadwiga hr. Wodzicka.

Komitet ten wystosował do publiczności następującą o d e z w ę:

„Wieści o licznych ofiarach walki, którą staczają wojska cesarskie, wywołały w wszystkich sercach przejętych uczuciem ludzkości, żywy i głęboki współudział.

„Pod wpływem tego współczucia dla cierpień i niedoli tylu rannych żołnierzy i przejęte obowiązkami miłosierdzia, które są najpiękniejszą misyą niewieściego serca — podpisane pospieszyły z wykonaniem wspaniałomyślnej inicyatywy Jej Ces. Mości Najjaśniejszej Pani i zawiązały się w komitet, który zająć się ma stale niesieniem ulgi i pomocy nieszczęśliwym ofiarom walki.

„Ufny w uczucia ludzkości, wrodzone naszemu społeczeństwu, komitet odwołuje się do ofiarności ogółu i prosi o pomoc w pełnieniu tak szlachetnej misyi chrześciańskiej, jaką jest kojenie cierpień i niesienie osłody nieszczęśliwym.

„Komitet uprasza o liczne nadsyłanie ofiar pieniężnych, szarpij, przepasek, kordyałów i wszelkich innych datków, które pożądane być mogą w lazaretach polowych dla krzepienia rannych i chorych.

Wszelkie ofiary wraz z imionami dawców ogłaszane będą publicznie.“

= **W Prezydyum** c. k. Namiestnictwa złożyli dla r a n n y c h żołnierzy: Najprz. ks. metropolita Sembratowicz 50 zł., członkowie kapituły gr. kat. 10 zł., urzędnicy wyższego sądu krajowego w Krakowie 66 zł. 49 ct., członkowie kapituły rzymsko-katolickiej we Lwowie 100 zł., Leon Thom 100 zł., S. K. 50 zł., składka w powiecie żywieckim 39 zł., towarzystwo lwowskie *Frohsinn* 351 zł. 27 ct.

= **Dla rannych żołnierzy** złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej*: ks. Franciszek Wondrzejc 10 zł.; p. E. B. 5 zł.; p. Jan Mikuszewski 3 zł., ks. dr. Józef Mielnicki 2 zł.; p. Amalia Paklerska 50 centów; p. Paweł Wyspialski 50 cent. Szarpie i bandaże złożyły pp. Anastazya Romaniszyn, Amalia Paklerska, Wiktorya Bohdan, Marcela Nartowska i pp. L. Boruch i K. Dziubiński.

= **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. księcia Leona Sapiehy odbyło się dziś o godzinie 10 w kościele katedralnym. Celebrował ks. infułat Mossing. Z wieży ratuszowej, z gmachów Wydziału krajowego, towarzystwa kredytowego i banku galicyjskiego powiewają czarne żałobne chorągwie.

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 212 *Dziennika Polskiego* za artykuł p. t. *Aforyzmy polskie.*

= **Koncert**, urządzony przez towarzystwo *Frohsinn* 7 t. m. w ogrodzie hotelu Georga, na korzyść rodzin rezerwistów zmobilizowanych pułków galicyjskich, wypadł nader świetnie. Ładny wieczór sprzyjał temu festynowi, który zgromadził liczną i wyborową publiczność. Czysty dochód wynosił znaczną kwotę 351 zł. 27 ct., która doręczona została Prezydyum c. k. namiestnictwa. Towarzystwo *Frohsinn* składa szanownej publiczności za żywy udział i szczodre nadpłaty najgorętsze dzięki w imieniu opuszczonych rodzin.

* **Zbieg rossyjski.** Wczoraj zgłosił się w c. k. dyrekcyi policyi jako pozbawiony przytułku Grzegorz Maruszczak, szeregowiec 80 pułku piechoty rossyjskiej. Wyznał on, że przed rokiem zbiegł z Lublina do Galicyi, tułał się po wsiach i dopiero wczoraj przybył do Lwowa.

* **Nieostrożna jazda.** Wczoraj przytrzymano na ulicy Furmańskiej dorożkarza, który przejechał 60 letnią kobietę. Staruszka została tak mocno uszkodzoną, że musiano ją odwieźć do szpitala. Dorożkarza pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

* **Znaleziony kufer.** Stróż kamienicy pod l. 39 w Rynku złożył wczoraj w c. k. dyrekcyi policyi wielki kufer zielony, który zeszłej nocy pod bramę podrzucono. W kufrze są stare rzeczy, tudzież metryka chrztu Franciszki Ilińskiej i świadectwa służbowe Marcina Rybczyńskiego.

* **Smutny wypadek** wydarzył się dziś rano w ogrodzie restauracyjnym „Zacisze“ przy ulicy Zamarstynowskiej. Właściciel tej realności p. Gliński wyszedł raniutko do ogrodu, gdy nagle rzucił się nań własny pies jego łańcuchowy i pokąsał go mocno w nogi i ręce. Broniąc się, porwał p. G. za krzesło stojące w ogrodzie i ugodził psa w czoło tak silnie, iż rozjuszone zwierzę padło nieżywe. Posłano po konowała celem sprawdzenia, czy pies nie był wściekłym. Właściciel psa zaś mocno zachorował skutkiem ran licznych i głębokich, jakie odniósł przez pokąsanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie były profesor rzeźbiarstwa, uczeń sławnego Raucha, Henryk Kossowski; w Wiedniu profesor literatury niemieckiej i członek akademii umiejętności dr. Karol Tomaszek; w San Francisco biskup Avary ks. Henryk Elder.

— **Na wystawie powszechnej** w Paryżu udział zwiedzających w bieżącym miesiącu dopiero jest prawdziwie olbrzymi i zwiększa się z dniem każdym. Ostatniej niedzieli liczba zwiedzających wynosiła 156.079, a oprócz tego zwiedziło wystawę koni przed pałacem inwalidów 16.211 osób. Do dnia 4 b. m. dochód ogólny z wystawy wynosił 7,412.219 franków.

— **O śmierci Nobilinga** podają dzienniki berlińskie następujące szczegóły: Stan królobójcy, pomimo iż rzeczywiście można było mówić w ostatnich czasach o polepszeniu, przecież ciągle przedstawiał niebezpieczeństwo dla jego życia, ponieważ ropienie rany w głowie ani na chwilę nie ustawało. Lekarze właśnie twierdzili, że Nobiling tylko w takim razie będzie utrzymany przy życiu, jeżeli ropiejąca rana nie zakazi krwi, jakkolwiek po tak znacznym ubytku materyi mózgowej nie można się było spodziewać, ażeby chory kiedy w zupełności odzyskał naruszone władze umysłowe. Od tygodnia stan zdrowia Nobilinga widocznie się pogorszać zaczął, a we wtorek około południa oświadczyli lekarze więzienni, że chory jeszcze tylko kilka godzin żyć będzie. Przywołano spiesznie matkę Nobilinga, która bawiła przy nim aż do ostatniej chwili. Zdaje się, że chory zakończył życie, nie wyznawszy nic nad to, co już pierwej powiedział sędziemu śledczemu; matka jego nikomu nie chce wyjawić treści ostatniej z nim rozmowy. Ponieważ Nobiling nie był jeszcze zasądzony, wolno rodzinie jego zająć się jego pogrzebem. Smierć Nobilinga nastąpiła, nie jak donosiły telegramy, w skutek porażenia płuc, ale w skutek zakażenia krwi z ropiejących ran. Zwłoki sekcyonowano.

— **O Mehemecie Alim,** opowiada w jednym z dzienników węgierskich p. Zygmunt Mocs, który odbył kampanię rossyjsko-turecką jako korespondent, kilka charakterystycznych anegdotek. Pewnego razu n. p. kilka korespondentów w obozie „oblęgało“ namiot marszałka, który w ich oczach wysłał oddział 30 konnych na rekonesans. Po godzinach mała ta drużyna powróciła, lecz bez 12 towarzyszy i z trzema rannymi. Na ten widok jeden z korespodentów pozwolił sobie zapytać muszira: „Ekscelencyo, czy dwunastu z tych ludzi poległo?“ — „O nie, odparł Mehemet Ali z uśmiechem, oni tylko tam pozostali, ażeby podziękować Ałłahowi za szczęśliwe uratowanie reszty towarzyszy“. — Po zwycięzkiej potyczce pod Kaceljewem drożyny górskie skutkiem przerwania chmury stały się nie do przebycia. Pomimo to Mehemet Ali, zajmując opuszczone przez Rossyan pozycye, posunął naprzód swą główną kwaterę. Tabory jednak nie mogły zdążyć za armią i gdzieś ugrzęzły, a wóz z żywnością, przeznaczoną dla muszira, spadł był nawet z mostu do rzeki Łomu. Zabrakło w obozie żywności. Kilku korespondentów, przyszedłszy odwiedzić marszałka w jego namiocie, zastało go przy śniadaniu, składającem się z kawałka suchara i cebuli. Poznał on, że dziennikarze przyszli nietylko po wiadomości, ale taże po kawałek chleba, ofiarował im więc kawałek suchara i pół cebuli. Zrozumiano go; lecz jeden z nich nie mógł się powstrzymać od wyrażenia zdziwienia, iż marszałek po tak wielkich trudach może poprzestać na tak skromnem pożywieniu. „Kochany przyjacielu — odrzekł Mehemet Ali — lepsza taka skromna uczta po zwycięzkiej bitwie, niż pasztety po klęsce.“ — Marszałek pod wielu względami był surowym dla swych żołnierzy, a w największy gniew go to wprawiało, gdy usłyszał o okrucieństwie jakiem, popełnionem przez jego żołnierzy. Kiedy pewnego razu zobaczył, że tureccy żołnierze potrącali kolbami wziętego do niewoli żołnierza rossyjskiego, dał temu ostatniemu takie zadość

uczynienie, iż w oczach jego kazał obić tureckich żołnierzy i poczęstował skrzywdzonego tytoniem. Mehemet Ali odznaczał się w świetny sposób osobistą walecznością. Kiedy w bitwie pod Kazeljewem wojska tureckie chwiać się poczęły, porwany został żądzą walki tak, iż z oddziałem Czerkiesów pospieszył na linię bojową, a dwom oficerom, którzy go zatrzymać usiłowali, wymknął się mówiąc: „Puśćcie mnie, ażebym także użył tej przyjemności“. — W wojnie z Czarnogórą zostawał Mehemet Ali pod rozkazami Sulejmana baszy, a później ten ostatni dowodząc w Szybce, powinien był słuchać Mehemeta. Sulejman jednak, marnując najlepsze wojsko w wąwozach Szybki, ignorował zupełnie rozkazy swego naczelnego wodza, słuchając tylko Mahmuda Damata i osławionej *dari szury* stambulskiej. Nareszcie Mehemet Ali przesłał mu wyrok, skazujący go za nieposłuszeństwo na rozstrzelanie. Nim jednak wyrok ten doszedł do Szybki, już Sulejman na miejsca Mehemeta Alego mianowany został naczelnym wodzem. „Źle byłoby ze mną — rzekł wtedy — gdyby tak Sulejman teraz wysłany do niego list zwrócił pod moim adresem“.

— **Katastrofa na Tamizie.** Do dnia 9 b. m. wydobyto z Tamizy 500 ofiar nieszczęścia z dnia 3 b. m., a jest rzeczą prawdopodobną, że jeszcze około 100 do 200 trupów znajduje się w zatopionym okręcie. Ze składki publicznej na rzecz sierot po ofiarach zebrano dotąd około 20.000 zł. Dzienniki londyńskie przypominają, że okręt *Alicya* w roku 1873 służył szachowi perskiemu do odbycia wycieczki z Londynu do Greenwich, i przy tej sposobności został z wielkim przepychem urządzony i przyozdobiony herbem „lwa i słońca,“ z którego to powodu od tego czasu nazywany był „statkiem szacha.“

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się znowu w tych dniach w Anglii. Na drodze żelaznej Cork-Macroom, w odległości dwóch mil angielskich od stacyi Cork, wykoleił się pociąg pospieszny, przy czem cztery osoby utraciły życie na miejscu, a 30 doznało uszkodzeń. Podróżnych musiano przez kilka godzin wydobywać z pod gruzów rozbitych wagonów. Na dwa dni przedtem w kopalni węgla Abencarne pod Newport, w hrabstwie Monmout miał miejsce wybuch gazów ziemnych, w którym mnóstwo górników utraciło życie, ponieważ z 370, którzy się znajdowali w podziemiu, zdołano uratować tylko 80.

— **Działa rewolwerowe.** W Spezyi niedawno odbywano z polecenia rządu włoskiego próby z działami systemu Amerykanina Hotchkissa. Składają się te działa z pięciu rur osadzonych na jednej osi, przy obrocie której za pomocą korby wyładowują się i nabijają same. Jeden taki potwór ognisty wyrzuca w ciągu minuty sto pocisków.

— **Na południowej półkuli** ziemi zima tego roku (przypadająca w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu), była bardzo ciężka. Według ostatnich listów z Oceanii, sięgających d. 3 sierpnia, w Nowej Zelandyi i Australii panowały w lipcu straszliwe zamiecie śnieżne, które zwłaszcza dokuczyły rybakom, zajmującym się połowem pereł. Dnia 23 czerwca w okolicy Napier, w Nowej Zelandyi, dało się czuć bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi. Korespondent augsburskiej *Allg. Ztg.* z Honolulu, któremu zawdzięczamy powyższe nowiny ze świata naszych antypodów, podaje także ciekawe szczegóły z parlamentarnego życia królewstwa Hawaii. Niedawno uchwalony budżet tego państwa na rok następny, ustanowił listę cywilną króla Kalakuay na 22.000 dolarów, z dodatkiem 3.000 dolarów dla królowej. Ministrowie hawajscy pobierać mają po 5.000 dolarów rocznie, najwyższy sędzia 6.000. Na utrzymanie 100 gwardzistów królewskich, którzy stanowią zarazem całą regularną siłę zbrojną państwa 30.000 dolarów, na mosty i drogi 50.000, takąż sumę na budowę nowego pałacu dla króla, 10.000 dolarów na wystawienie pomnika zmarłemu królowi Hawaii Kamehameha I., przy sposobności obchodu setnej rocznicy odkrycia archipelagu i t. d. Korespondent nadmienia w końcu swego listu, iż dochód z kopalń złota w Wiktoryi znacznie się umniejszył w roku bieżącym, jakkolwiek pewien Chińczyk niedawno jeszcze znalazł tam bryłę czystego złota, ważącą 400 uncyj.

## OSTATNIA POCZTA

O potyczce pod Bihaczem podaje korespondent *Presse* z Zawala, d. 8. b. m. następujące telegraficzne szczegóły: „Dnia 7 b. m. o godzinie 5 z rana wyruszyła brygada generałmajora Zacha z Zawala w dwóch kolumnach przez granicę pod Bihaczem. Prawa kolumna, która wyruszyła z Skoczaju, składała się z pułku Airoldi nr. 23, lewa zaś kolumna, złożona z pułku rezerwy Jellacicz nr. 79 udała się w kierunku Klekotu. Atak prawej kolumny był skierowany na okopy usypane w południowo zachodniej stronie Bihaczu na t. z. Debeljacz, dominującym nad całą równiną, atak zaś lewej kolumny na zabudowanie cłowe i cmentarz Szegarski, położony również na południowo-zachodniej stronie Bihacza. Z obu stron zawrzała zacięta, krwawa walka. Pułk Airoldi zajął przed południem obydwa nieprzyjacielskie okopy na Debaljaczu, ale musiał ustąpić z zajętych pozycyj wskutek wznowionych ataków Turków, którzy otrzymali znaczne posiłki, podczas gdy żołnierzom austryackim zabrakło amunicyi. Odwrót został wykonany w porządku. Pozycyj pod Szegarem bronili Turcy z nadzwyczajną zaciętością, a wieczorem musiały wojska cesarskie zaniechać dalszych ataków i powrócić do Zawala. Podczas walki pod Szegarem i pod okopami tureckiemi wyruszyło około 250 powstańców z Izacziczu do Zawala. Trzecia kompania Gospickiego batalionu milicyi krajowej, pod dowództwem podpułkownika Kneszewicza, wzięła ten oddział powstańców w ogień krzyżowy, z którego nie uszedł cało ani jeden powstaniec. Straty Turków są olbrzymie. W walce brało udział najmniej 15.000 powstańców z tureckiej Kroacyi.“

Według informacyj *Pester Lloyda* w wschodniej Bośnii ma się znajdować około 40.000 powstańców. *Ordre de bataille* Turków jest następująca: 1) Siła główna, licząca około 26.000 ludzi i 12 dział, stoi w dolinie Spreczy. 2) W Zworniku mają powstańcy 4500 ludzi i 4 działa. 3) W Dolnej Tuzli 5000 ludzi i 6 dział. 4) W Graczanicy 4900 ludzi i 4 działa systemu La Hite. Wodzem tych sił zbrojnych ma być niejaki Ismael Beg. Liczne bandy, jak się przekonał o tem osobiście reporter pod Bieliną, są wybornie uzbrojone i pełne wojowniczego zapału. Niepodobna oczywiście obliczyć, ile pomiędzy powstańcami jest regularnych *nizamów* i *redyfów*; korespondent mniema, że jest ich 18 do 20 tysięcy. Prócz wzrostu liczebnego mogą powstańcy poszczycić się także postępem militarnym. Powstańcy podzielili się na taktyczne grupy i przyzwyczaili się do karności wojskowej. Podzieleni są na tabory po 400 ludzi, na pułki po 1600 ludzi i na korpusy, z których każdy ma po trzy pułki. Artylerya ma własną dobrą komendę. Naczelnicy oddziałów otrzymali nakaz, ażeby wszędzie i zawsze kryli się w rowach i okopach. Krąży pogłoska, ze stanowiska powstańców między Kotarskiem a Dobojem są należycie ufortyfikowane.

*Nord. Allg. Ztg.* poświęca artykuł wyborowi prezesa i wiceprezesów w parlamencie niemieckim, nie ukrywając wielkiego niezadowolenia, że w nowem Zgromadzeniu pozostaje w zupełności dawne prezydyum. Pismo uchodzące za organ kanclerza niemieckiego pragnęło, aby przynajmniej krzesło pierwszego wiceprezesa zajęte zostało przez reprezentanta żywiołu konserwatywnego. *Nord. Allg. Ztg.* zarzuca national-liberałom, że podczas gdy konserwatyści głosowali za prezesem z ich obozu, oni dawali głosy przeciw konserwatywnemu wiceprezesowi, łącząc się z systematyczną opozycyą postępowców. W zarzucie tym i w samym upadku kandydatury konserwatywnej do pierwszego krzesła wiceprezydyalnego mamy wskazówkę, jak w chwilach stanowczych rozdział w stronnictwie liberalnem i łączenie się znacznej części jego raczej z innemi partyami niż z konserwatystami może stać się fatalnem dla zamiarów rządu. *Nord. Allg. Ztg.* zarzuca liberałom przeniewierstwo, mówiąc, że wyborcy nie na to wysłali ich do Berlina, aby przy lada sposobności paradowali ręka w rękę z systematyczną opozycyą. Słowa te są tylko parafrazą wyrazów użytych dawniej przez samego Bismarka, który rozgniewany na niesforność liberałów, powiedział im wprost, że są „wybrani na jego imię“ (*auf meinen Namen gewählt*). Na uwagę zasługuje jeszcze ten ustęp artykułu, w którym *Nord. Allg. Ztg.* zapowiada, że konserwatyści wskutek doznanej niesprawiedliwości nie dadzą się popchnąć do nienaturalnych aliansów, przez co rozumieć należy, że nie będą się łączyli z katolicką frakcyą centrum.

*Standard*, jak wiadomo, organ ministerstwa angielskiego, tak się wyraża o celach tyle głośnej *Italia irredenta*: W publiczność czytającą dzienniki zaczęto od niejakiego czasu wmawiać, że Włochy czekają tylko na korzystną sposobność, aby się rzucić w wir nowych awantur. Prawie niepodobną jest rzeczą, aby rząd włoski miał się nosić z tak szalonemi zamiarami, które mogły powstać tylko w myśli kilku politycznych wartogłowów i kosmopolitycznych rewolucyonistów. Jako przyjaciele Włoch tylko z ubolewaniem i z niemałą trwogą przypatrujemy się temu ruchowi. Okrzyk „zjednoczenie i wolne Włochy“ był pięknem hasłem w czasach, kiedy naród włoski, tak sławny, wykształcony i sympatyczny, był nieszczęśliwy i pod złemi rządami. Ale powody te nie odgrywają żadnej roli w kwestyi trydentyńskiej. Terytoryum to zamieszkują Niemcy i Włosi, którzy żyją z sobą w najlepszej zgodzie. Ludność zażywa tam wszystkich dobrodziejstw, jakie by jej mogły wyświadczyć Włochy, a nie zna żadnej z tych niekorzyści, jakieby z przyłączenia jej do Włoch koniecznie wyniknąć musiały. Mniemamy nawet, że płaci mniejsze podatki od tych, jakieby musiała płacić pod rządami króla Humberta. Najzagorzalsi zwolennicy *Italia irredenta* nie śmią twierdzić, iż Trento jest źle rządzony lub że pała żądzą uwolnienia się z pod rządu austryackiego. Przeciwnie nie ulega wątpliwości, że zażywa większego dobrobytu aniżeli Włochy. Twierdzenie, jakoby Włochy nie posiadały bez Trydentyńskiego naturalnej ani też strategicznej granicy, nie zasługuje wcale na uwagę. Domagając się Tryestu, przyznają Włosi tem samem, że nie wiedzą co począć z Wenecyą, Brindisi i Ankoną. Fatalne to wyznanie. Rząd, który nie wie co począć z Wenecyą, Brindisi i Ankoną, nie będzie umiał podnieść interesów handlowych Tryestu.“

*Deutsches Montags-Blatt* doniósł d. 8 b. m. że br. Paweł Sennyey złożył wizytę ks. Bismarckowi w Gastein i konferował z nim dłuższy czas. Dodano przy tem, że konferencyę uważają sfery wtajemniczone za bardzą ważną, chodzić bowiem miało o przekonanie ks. Bismarcka, że serdeczne porozumienie z Sennyeyem byłoby tak samo możliwe jak z hr. Andrassym. Ks. Bismarck miał z tej rozmowy odnieść pewność przyszłego przyjaźnego stosunku między Austryą a Niemcami. *Neue freie Presse* zaprzecza dziś tym wieściom i kombinacyom, które pozbawione są wszelkiej podstawy. Wizyta br. Sennyeya u ks. Bismarcka miała jedynie i wyłącznie cechę prywatną i towarzyską a wszelkie polityczne cele były wykluczone.

Wiadomość, że książę Nikita zdecydował się przemocą zająć przyznane mu traktatem berlińskim terytorya albańskie, potwierdzają korespondenci dzienników wiedeńskich, mianowicie cetyński korespondent *Politische Correspondenz*. Doniesienia otrzymane w ostatnich dniach przez księcia Mikołaja z Albanii utwierdziły go w przekonaniu, że przyznane Czarnogórze na kongresie berlińskim okręgi Podgoryca, Weliko i Mało Brdo i Spuż, nie dadzą się zająć bez oporu. Czarnogórcy znają zanadto dobrze Albańczyków, aby mieli sobie lekceważyć opór, który ich czeka. Liczyli zawsze na powagę Porty, obecnie jednak otwarcie przyznają, że nigdy nie przypuszczali w sąsiednich szczepach mahometańskich tak srogiego fanatyzmu, jaki się tam objawia. Podług autentycznych doniesień nie ma w całej górnej Albanii ani jednego muzułmana, któryby usłuchał rozkazów Porty, gdyby chciała szczerze wykonać zobowiązania kongresu. Wśród takich okoliczności książę Nikita ponownie odwoła się do swoich *junaków*. Pierwsze kroki w tym celu już zarządzono. Pod Podgorycą stanie silny korpus. Pod osobistem kierownictwem wojewody i szefa artyleryi Maszy Verbicy wysłano sześć wielkich dział (dar cesarza Aleksandra) na silnie ufortyfikowaną pozycyę wzgórz Rogosnockich, które dominują nad Podgorycą. Wykształceni w Francyi i Austryi oficerowie artyleryi, bracia Martynowicze, otrzymali rozkaz, aby się oddali do dyspozycyi wojewodzie Verbicy. Równocześnie powołano pod broń obowiązanych do służby mężczyzn nahii leszańskiej; a w połączeniu z batalionem cetyńskim wyruszy wojsko to prawdopodobnie już jutro nad granicę. *Serdarowie* Jalo Pileticz i Miko Nikszin, którzy się odznaczyli w ostatniej wojnie, zostali mianowani komendantami. Pięć batalionów rekrutowanych z szczepów Piperi i Martynicze prawdopodobnie wyruszą jutro. Pawłowicze otrzymali także wczoraj rozkaz do marszu. Słychać, że książe uwiadomił o tem wszystkie mocarstwa. *Tagblatt* otrzymał nadto telegraficzną wiadomość z Cetynii, że na usilne prośby księcia Nikity przysłał gabinet petersburgski rządowi czarnogórskiemu milion rubli na cele wojenne, gdyż Czarnogórcy zdecydowani są rozpocząć walkę. Książe Nikita oddał już w formalny sposób naczelne dowództwo nadwojewodzie Bożydarowi Petrowiczowi, który dnia 11 września założył główną kwaterę w Daniłogradzie. Dowództwo nad wojskiem pod Podgorycą objął wojewoda Milan Popowicz.

O wkroczeniu Rossyan do Batumu otrzymały *Daily News* pod d. 6 b. m. następujący telegram od swojego korespondenta: Dzisiaj zajęło Batum ośm rossyjskich batalionów pod dowództwem generał-adjutanta ks. Mirskiego i generała Otulobjewa. Pierwszy batalion wkroczył do miasta bez muzyki, wszystkie zaś następne wśród spiewów i odgłosu band. O godzinie 3 powitano flagę turecką 21 strzałami działowemi, poczem zastąpiono ją rossyjskim sztandarem wśród grzmotu 101 wystrzałów działowych. Derwisz basza zeszedł się z Rossyanami pod Kap Jekho a później ugościł starszych oficerów rossyjskich na pokładzie okrętu. Ośm tureckich batalionów i bardzo wiele dział jest jeszcze w mieście. Lazowie emigrują.

Korespondent *Timesa* pisze z Kalkuty: „Na początku przeszłego wieku granica rossyjska była oddalona od angielskiej 2500 mil angielskich, na końcu zaś jego tylko 2000 mil. W pierwszych dziesiątkach tego wieku odległość ta wynosiła już tylko 1000 a od końca wojny krymskiej 400 mil, i oczywiście przyjdzie czas, w którym granice zetkną się z sobą zupełnie jak kontrminy pod oblężoną fortecą. Granica ta ma 1000 mil długości i według zdania powag na polu militarnem nie da się bronić. Wszędzie znajdują się w rękach nieprzyjaznych szczepów wąwozy, przez które łatwo się przeprawić. Wśród takich okoliczności byłoby to samobójczą polityką, gdyby Anglia pozwoliła Rossyi usadowić się spokojnie w Kabulu. Rząd indyjski stara się wprawdzie uniknąć polityki, któraby miała nieprzyjazne dla Rossyi cechy, ale rychlej czy później według wszelkiego prawdopodobieństwa starcie nastąpić musi.“

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 13 września. *Wiener Abendpost* nazywa zupełnie nieuzasadnioną wiadomość o przeniesieniu głównej kwatery drugiej armii do Brodu. Filipowicz jak dotąd pozostanie i nadal ze swoim sztabem w Serajewie i tylko na czas operacyj prowadzonych wzdłuż Sawy i od zachodniej strony Bośnii część głównej kwatery drugiej armii z zastępcą komendanta armii na czele, zajmie stanowisko w Brod.

**Wiedeń**, 13 września. Od 36 dywizyi nadeszła urzędowa wiadomość z Banialuki, że rozbrojenie ludności postępuje dalej. Rozbrojono bez oporu ludność Kutoru, Skenderu, Vakufu, Starego Majdanu i Kamengradu.

**Wiedeń**, 13 września. Doniesienia *Pol. Cor.* z Konstantynopola zaznaczają, że zamordowanie Mehemeta Ali baszy było rezultatem komplotu komitetów z Pryzrenu i Djakowy. *Pol. Cor.* dodaje: Dopóki urzędować będą takie organa Porty, jak wali w Kossowie Nazif basza, muteszaryf w Pryzrenie, Kiamil bey, i inne władze lokalne i medżlissy, których zgubny wpływ na ludność i wojsko jest udowodniony, zawsze zachwianą będzie wiara w szczerość Porty co do zamiaru przywrócenia porządku w myśl najnowszych postanowień europejskich.

**Wiedeń**, 14 września. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą starej *Presse*, że misya generała Abramowa do Kabulu ma na celu zawiązanie ścisłych stosunków wzajemnych między Rossyą a emirem. Zdaje się, że emir Kabulu, Szir Ali, odrzuci propozycye angielskie i nie przyjmie angielskiego posła, a natomiast podda się zupełnie wpływom rossyjskim. Tym sposobem spór między Rossyą a Anglią o Afghanistan przybrałby groźną cechę a wybuch nastąpić by musiał w blizkiej przyszłości.

Według *Extrablattu* rozpoczęcie budowy żelaznej kolei polowej z Sissek do Novi ma nastąpić temi dniami.

**Wiedeń**, 14 września. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Tagblatt* donosi, że między Rossyą a Serbią zawartą została wojskowa konwencya. Serbia obowiązuje się postawić na każde skinienie petersburgskiego gabinetu korpus z 40 — 50.000 żołnierzy na pewnym, przez Rossyan oznaczonym punkcie. Rossya z swojej strony płacić będzie Serbji tytułem subsydyów 250.000 rubli miesięcznie, i pokrywać będzie koszta mobilizacyjne. Mobilizacya w Serbii faktycznie się rozpoczęła. Nakazano

pogotowie wojenne pierwszej klasy milicyi.

*Nowa Presse* donosi z Rzymu, że nota niemiecka, wzywająca do zbiorowego pośrednictwa mocarstw w sprawie greckiej, nadeszła już do gabinetu włoskiego. Obiega pogłoska, że gen. Cialdini ma być odwołany z posady ambasadorskiej w Paryżu.

Według londyńskich informacyj tegoż dziennika gabinet angielski odrzucił rossyjsko-niemiecki wniosek wspólnej akcyi przeciw Porcie, jednakże Salisbury wystosuje sam energiczną notę do Porty z żądaniem zapowiedzianych i przyrzeczonych reform.

**Peszt,** 14 września. (*Telegr. pryw.*) Według *Pester Lloyda* pogłoski o ustąpieniu węgierskiego ministra skarbu Szella nie mają podstawy.

**Londyn,** 14 września. Kilka dzienników donosi, że Rivers-Wilson przyjął posadę egipskiego ministra finansów za zezwoleniem angielskiego rządu.

*Daily Telegraph* donosi z Pery, że generał Totleben przed odjazdem swoim do Rhodosto, pożegnał się z sułtanem.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 13 września 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 202·50, Akcye anglo-austr. 99·30, Akcye banku Union 64.50, Akcye kolei Karola Ludwika 231·75, Akcye kolei północnej 203·—, Akcye kolei południowej 69 50, Akcye kolei Alföld 117·—, Akcye kolei Elżbiet. 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115 —, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 90·50, Galic. oblig. indemn. 83·50, Losy z r. 1864 138.—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 11·50, Akcye banku obrotowego 102·—. Losy tureckie 23·—, Akcye kolei węg.-galic. 78.—, Akcye kolei państwowej 251·50 Akcye banku związkowego 99 50, Rubel papierowy 1·19¹/₂, Wiedeńskie losy 99 30, Węgierskie losy 78·—, Mark niem. 57·45, Węgierska renta —·—. Usposobienie spokojne.

**Wiedeń,** dnia 13 września, godzina 4, minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 99 25, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 232·—, Południowa 70·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 90.50, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw, banku włosc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.19¹/₄. Usposobienie —.

**Wiedeń,** dnia 14go września, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 231·70. Anglo-Austr. 99·25, Unionsbank 64·50, Kolej Karola Ludwika 232·25, południowa —·—, Rubel papierowy 1·20, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

### Podziękowanie.

W ostatnich czasach popadłem w ciężką chorobę, która w swym zatrważającym rozwoju sprowadziła groźne niebezpieczeństwo dla życia. Że takowe szczęśliwie zostało uchylone, zawdzięczam tylko wiedzy, nadzwyczajnej troskliwości i pielęgnowaniu lekarzy: Wgo dr. *Kazimierza Berezowskiego*, jako ordynaryusza, tudzież Wych drów *Władysława Jasińskiego* i *Karola Smutnego*, niemniej skutecznej radzie i gorliwemu współdziałaniu Wnych drów *Longina Feigla* i *Oskara Widmana* — szczególnie zaś znakomitemu wykonaniu jednej z najtrudniejszych operacyj, którą Wny dr. **Józef Gostyński,** jak z jednej strony z nadzwyczajną pewnością, zręcznością i biegłością, tak z drugiej z równą względnością na chorego przedsięwziął. Podźwigając się tedy powoli do zdrowia, pragnę tym czcigodnym mężem wyrazić wdzięczność za tyle zabiegów, trudów i poświęcenia, za tak gorliwe zajęcie się mną, za to łagodne i uprzejme postępowanie sobie z chorym, pragnę wyrazić wdzięczność — za uratowanie życia.

Przyjmijcie szanowni Panowie, tak wysoko pojmujący szczytne obowiązki swego wzniosłego powołania, w naszem najwymowniejszem „Bóg zapłać" serdeczną odemnie podziękę — pozwólcie też, bym na tem miejscu złożył należny hołd Waszej wiedzy i biegłości w zawodzie.

We Lwowie 11 września 1878.

Dr. *Karol Engel.*

### Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 września 1878.

**Hotel Angielski.**

Pp. M. Borowski z Podhajec. B. Augustynowicz z Kniaża. F. Bartmański z Tadań. H. Janko z Hoszan. K. Wysocki z Ostoburza. Dr. Ignacy Kamiński z Stanisławowa. I. Kędzierski z Felsztyna. M. Basch z Pragi.

**Hotel George'a**

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. R. Bocheński z Tarnawki. A. Preis z Warszawy.

**Hotel Langa.**

Pp. J. Dittrich z Wiednia. F. Barth z Wiednia. A. Nowak z Wiednia. K. Prasser z Kijowa. Dr. Lenz z Wiednia. D. Söwy z Berlina.

**Hotel Warszawski.**

Pp. Z. Gniewosz z Łańcuta. A. Bathmer z Łańcuta. B. Perl z Tarnopola. K. Pietruski z Rudy. J. Zawadzki z Kniaziołuki.

**Hotel Kuhna.**

Pp. J. Biłgorajski z Teteweczyc. L. Pohorecki, z Nahorca. J. Kalin z Jass. W. Buczalski z Rudek.

**Hotel pod Tygrysem.**

P. K. Filser z Tryjestu.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. hr. Czosnowski do Podwołoczysk. L. br. Wattmann do Rudy. F. Sukowaty do Tarnopola. H. Pinsker do Utsrzyk. W. Manastyrski do Mikołajowa. J. Czyński do Jarosławia. H. Cochn do Krakowa. W. Markowski do Brodów. H. Kieszkowski do Krakowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 września 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 759.29mm. Psychrometr suchy 15.0°C. Psychrometr wilgotny 14.1°C. Prężność pary 11.4mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 1 Wiatr SE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza + 12.°R

Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany).

**Z Podwołoczysk** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 2 [illegible] 20 we Lwowie.**

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwow, dnia 13 września 1878

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 230 | — | 233 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 124 | 50 | 127 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 250 | — | 254 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 216 | — | 220 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 85 | 65 | 86 | 50 |
| „ „ „ 4% „ | 80 | 25 | 81 | 25 |
| „ „ „ 5% okresowe | 85 | 65 | 86 | 50 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 91 | — | 92 | — |
| Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a. | 90 | — | 91 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 83 | 60 | 84 | 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a. | 90 | — | 91 | |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 | — | 91 | 25 |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | 25 | 15 | 50 |
| „ Stanisławowa | 19 | — | 21 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 39 | 5 | 49 |
| Dukat cesarski | 5 | 44 | 5 | 54 |
| Napoleondor | 9 | 29 | 9 | 38 |
| Półimperyał | 9 | 47 | 9 | 60 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 71 | 1 | 81 |
| „ papierowy | 1 | 18— | 1 | 20 |
| 100 marek niemieckich | 56 | 80 | 57 | 70 |
| Srebro | 99 | 75 | 101 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 101 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 11 września 1878.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 61.15 | 61.30 |
| luty-sierpień | 61.20 | 61.35 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec | 62.85 | 63.— |
| kwiecień-październik | 62.85 | 63.— |
| Losy z roku 1839 całe | 325.— | 326 — |
| „ „ 1839 piąta część | 320.— | 322.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 106.75 | 107.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 111.50 | 112.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 119 75 | 120 25 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 138.75 | 139.25 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 138.25 | 138 75 |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 24 50 | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 140.50 | —.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 98 50 | 99 — |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 71 60 | 71.75 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za | —.— | —.— |
| Czech | 102 — | 103.— |
| Bukowiny | 81.25 | 81.75 |
| Galicyi | 83.75 | 84.50 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 73 50 | 74.50 |
| Węgier | 77.50 | 78 50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 102.75 | 103.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 238.75 | 239.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 735 — | 745.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 802 — | 804 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 466. | 468.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 164.— | 164.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 2035 — | 2040 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 234.— | 234.25 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 126.25 | 126 75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 254.— | 254 50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 81.50 | 82.50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 87 — | 87.50 |
| **5. Listy** zast. losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 107 50 | 108.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 91.25 | 92 50 |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 95.50 | 96.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5¹/₂ | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 79.50 | —.— |
| „ „ „ „ po 5% | 85.60 | 86.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 85 60 | 86 — |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90.75 | 91.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% | 89.25 | 89.75 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5¹/₂% | 93 50 | 94.— |
| „ „ „ po 5% | 86.50 | 87.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 69.— | 69 50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 102.25 | 102.75 |
| „ „ 100 zł. w. a. | 95 50 | 96.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 99.60 | 100.— |
| „ „ „ „ III. „ | 98 25 | 98.50 |
| „ „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 77.50 | 78.50 |
| z r. 1867 | 82 — | 82.50 |
| z r. 1868 | 72 60 | 72.80 |
| z r. 1872 | 68.75 | 69.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | 66 75 | 67.25 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 163.25 | 163.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28 50 | 29 50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. | 91 50 | 92 50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 14.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15 25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 28.— | 28.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 31.— | 31.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 15.— | 16.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 38.25 | 38.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 34 50 | 35.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa. | 19.50 | 20.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 117.75 | 118.25 |
| „ „ 50 zł. m. k. | 61.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. m. | 22.75 | 23.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 116 20 | 116.50 |
| Paryż za 100 fr. | 46 25 | 46 30 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.52.— | 5.53.— |
| „ pełnej wagi | 5.52.— | 5.53.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.30.— | 9.31.— |
| Rossyjski imperyał | 9.53.— | 9.55.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 100.— | 100.10 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 13 września 1878.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 60 | 40 |
| „ „ w srebrze | 62 | 25 |
| Renta w złocie | 71 | 40 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 110 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 790 | — |
| „ „ kredytowego | 232 | — |
| Londyn | 116 | 65 |
| Srebro | 100 | 15 |
| Napoleondor | 9 | 33 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 55 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 45 |

# Dziennik Urzędowy.

(5393 1—3) **Edikt.**

Zl. 7206. Zur Hereinbringung der Forderung des Jakob Hirsch im Betrage von 129 fl. 16²/₃ ö. W. wird am 27 September 1878 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea die Realität des Mechel Schlosser sub. CN. 264/502 Stadt in Kolomea und zwar auch unter dem Schätzungswerthe öffentlich versteigert werden.

Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth im Betrage von 1168 fl. 50 kr. ö. W. angenommen, dessen 5 prc. Kauflustige als Vadium zu Händen der Lizitationscommission im Baaren zu erlegen haben

Die erste Hälfte des Kaufpreises mit Einrechnung des Vadiums ist binnen 30 Tagen nach rechtskräftiger Genehmigung des Lizitationsactes, die zweite Hälfte dagegen binnen 30 Tagen nach Rechtskraft der Zahlungsordnung zu Gerichte zu Erlegen.

Für die Hypothekargläubiger, welche nach dem 25 Mai 1878 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, wird Adv. Dr. Dębicki zum Curator bestellt, die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

K. k. Kreisgericht

Kolomea den 22 August 1878.

(5259 2—3) **Edykt.**

L. 13671. C. k sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie p. Tomasza Pryliúskiego po przeprowadzeniu postępowania amortyzacyjnego, weksel z daty Kraków 24 czerwca 1877, przez Tomasza Pryliúskiego na własne zlecenie wystawiony na 2300 zł. opiewający, w 3 miesięcy od daty płatny, a przez Stanisława Janikowskiego akceptowany, za umorzony uznaje.

Kraków 24 maja 1878.

(5265 2—3) **Edykt.**

L. 3894. C. k. sąd powiatowy brzeski ogłasza, iż w sprawie sumarycznej Józefa Sulimirskiego przeciwko Franciszkowi Tomankowi o 203 zł. ustanowił dla leżącej masy pozwanego, kuratora w osobie Dr. Madejskiego c. k. notaryusza w Brzesku, któremu zapadły wyrok z dnia 10 marca 1878, licz. 851 doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 29 sierpnia 1878.

(5266 2—3) **Edikt.**

Z. 1043. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gegeben, daß im Zwecke der Zustellung der hiergerichtlichen Tabularbescheide vom 21 November 1876. Z. 9057, an die dem Wohnorte nach unbekannten Ascher Galanz und Aron Galanz der hiesige Adv. Hr. Dr. Weisstein zum Kurator bestellt und demselben die obbezogenen Tabularbescheide zugestellt werden.

Brody 12 März 1878.

(5388) **Edykt.** L. 7862.

Arkusze posiadania wraz sprostowanemi opisami posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń mierniczych gminy katastralnej Czernica złożone są w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można tu ustnie lub pisemnie do 27 września 1878, w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów dnia 9 września 1878.

(5363 1—3) **Ogłoszenie.** L. 5843.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni oznajmia, że p. Władysław Janicki substytut ck. Notaryusza w Sądowej Wiszni na podstawie ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. u. p. do sporządzania wszelkich aktów pośmiertnych, do kompetencyi tegoż c. k. Sądu należących, delegowany został.

Sądowa-wisznia dnia 9 sierpnia 1878.

(5219 3—3) **Edykt.**

L. 5005. C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że Jan Budniak z Brodów marnotrawcą uznanym a kuratorem dla niego Mikołaj Dylny ustanowiony został.

Brody dnia 13 sierpnia 1878.

(5397 1—3) **Edykt.**

L. 6910. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 złr. z pn. Majerowi Mischlowi od Michała Pańczyszyn należącej się przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 września 10 października i 6 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10tej przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 48 w Lubianie położonej ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 złr. zakład wynosi 62 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 lipca 1878.

(5261 1—3) **Edykt.**

L. 6571. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 700 złr. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 47 w Tarnowie na Strusinie położonej do p. Józefa Łukowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach 11 października 11 listopada i 13go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2173 złr. 80 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 217 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Jeżeliby połowa realności powyższej na trzecim terminie licytacyjnym dla tego że nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował lub nikt nie stanął sprzedaną nie została natenczas ustanawia się dla ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 13go grudnia 1878 o godzinie 4tej popołudniu na który się strony interesowane pod rygorami w §. §. 148 152 p. s. i dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 l. 2017 wyrażonymi wzywa.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienia obydwie strony i wszyscy wierzyciele hipoteczni zaś ci którymby uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu nie została doręczoną lub którzyby po dniu 30 września 1876 do hipoteki weszli do rąk kuratora którego niniejszem w osobie adw. dra. Psarskiego z substytucyą adw. dra. Malawskiego ustanawiamy, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 9 maja 1878.

(5400 1—3) **Edykt.**

L. 6866. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 czerwca r. b. l. 9687 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 143 w Zaleszczykach dłużnika Karola Harrego własnej na zaspokojenie wierzytelności Romana Mikickiego w kwocie 30 złr. 95 ct. z pn. w dwóch terminach a to: 27 września i 30 października 1878 godz. 9 r.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1878 r.

Cena wywołania 7464 złr. 50 ct.

Wadyum 746 złr. 45 ct.

Reszta warunków i akt oszacowania można w tutejsz. sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli Wigdora Rosenberga dla tych którzyby do tabuli po 15m Maja 1878 weszli i którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być niemogła ustanawia się kuratorem adw. Dra. Brodackiego.

Zaleszczyki 4 sierpnia 1878.

(5396) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2767. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo iż na rzecz Samuela Hautlera przeciw Jaśkowi Zrelskiemu pto 120 złr. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi na dniu 20 września 14 października i 19 listopada 1878 realność dłużnika pod l. k. 145 w Stopczatowie położona która na 240 złr jest oszacowaną.

Wadyum 24 złr. bliższe warunki tudzież protokoły egzekucyjne leżą w registraturze do przejrzenia.

Peczeniżyn 22 Maja 1878.

(5384 1—3) **Konkurs** L. 15947.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Poroninie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. rocznie.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 września 1878.

(5392) **Konkurs.**

Tarnopolski sąd obwodowy potrzebuje kilku pisarzy umiejących ładnie i szybko pisać po polsku i po niemiecku.

Podania poparte świadectwami dotychczasowego zatrudnienia i moralności, przyjmuje naczelnik urzędów pomocniczych tegoż sądu.

Płaca dzienna wyznaczoną zostanie według zdolności i aplikacyi w kwocie 80 centów do 1 zł.

Tarnopol 12 września 1878.

(5395 1—3) **Edykt.** L. 8602.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, iż dla zaspokojenia pretensyi Sury Diny Schelisowej przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż realności pod l. 11 w Racławicach położonej, Majerowi Ende wjasnej na 600 złr. oszacowanej w dniach 8 października 1878, 8 listopada 1878 i 10 Grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana; Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Protokoła zastawniczego opisania i o szacowania warunki licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 30 sierpnia 1878.

(5398 1—3) **Edykt.** L. 7678.

C. k. Sąd powiatowy Tyczynski rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 130 w Chmielniku Pawła Szczepaniuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Fortunata Maciejowskiego w kwocie 30 złr. w trzech terminach dnia 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 470 złr. wadyum 47 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w Sądzie.

Tyczyn dnia 15 Stycznia 1878.

(5399 1—3) **Edykt.** L. 7248.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż przedsięweźmie 27 września 31 października i 2 listopada 1878 o godzinie 10tej rano licytacyę tabularnej realności pod l. 71. w Zaleszczykach Josla Leiby Krämera własnej celem wydobycia pretensyi Juliusza Grainera w kwocie 400 złr. r. zpn. pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można.

Cena wzwołania 912 złr. r. 60 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaaza się termin na 18 grudnia 1878 o godzinie 9tej rano. Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza przed terminem doręczoną być nie mogła lub którzyby po 24 lipca 1878 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Szadkowskiego.

Zaleszczyki dnia 10 sierpnia 1878.

(5391 1—3) **Edykt.** L. 7434.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 5250 złr. a. w. zpn. w dniach 23 września 1878 i 21 października 1878 wymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr hipotecznych Tustania w powiecie Halickim położonych wedle księgi tabuli krajowowej galicyjskiej jak Dom. 314, pag. 232 n 16 w.i Dom 314. pag. 308 n. 23 haer. do dłużników Schmila i Mortka Falików należących wraz ze wrzystkiemi przynależytościami i prawami, tak jak rzeczeni właściciele takowe posiadali lub posiadać mieli prawo na rzecz proszącej p. Kazimiery z Skrzyńskich Penote w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 30.000 złr. w. a. zaś wadyum 10$^{0}/_{0}$ tejże ceny albo w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających do rąk komisyi licytacyjnej złożonem być ma. Resztą warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

O czem się strony i tabularnych wierzycieli, a w szczególności tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero później do tabuli weszli, przez kuratora pana adwokata Dra. Szydłowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Szpanowicza zawiadamia.

Stanisławów 22 czerwca 1878.

(5378 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5169. W c. k. sądzie powiatowym Tłumacz odbędzie się na dniu 19 września, 22 października, 19 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano celem wydobycia 50 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności nr. 81 w Nadoroźnie, ciała tabularnego niestanowiącej, w pierwszych dwoch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 126 zł., warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz dnia 29 lipca 1878.

(5315 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 2937. C. k. sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że rozpisuje się w celu zaspokojenia wywalczonej wyrokiem prawomocnym z dnia 12 czerwca 1874 do l. 1446 przez Bartłomieja, Wojciecha i Jana Konopków kwoty 460 zł. 50 ct. wraz z 6$^{0}/_{0}$ odsetkami od dnia 31 lipca 1873 bieżącemi, kosztami 12 zł. 94 ct., 2 zł. 17$^{1}/_{2}$ ct., 19 zł. 11 ct., i 6 zł. 12 ct. ponownie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod nr. 450 w Ochotnicy położonego, Antoniego Konopki własnego, ciała tabularnego niestanowiącego na dzień 12 listopada i 12 grudnia 1873 o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym Krościeńskim.

Cena wywołania 410 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tego gospodarstwa i warunki licytacyjne wolno każdemu w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko 31 sierpnia 1878.

(5369 2 3) **Edykt.**

L. 4914. C. k. sąd w Andrychowie przedsięweźmie w dniach 24 września, 22 października i 26 listopada 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Heradina w kwocie 45 zł. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 220 st. 246 now. subrep. 138 w Roczynach położonej do dłużnika Józefa Wojewodzica, względnie do jego leżącej masy spadkowej należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 228 zł. 50 ct. poniżej której ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 24 maja 1878.

(5322 3—3) **Edykt.**

L. 17765. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Schlessingera i Józefa Freinda o utworzenie nowego ciała tabularnego w Kałuskim powiecie sądowym i w Kałuskiej gminie podatkowej dla części pastwiska w obszarze kałuskim przy drodze kopanieckiej w niwie „kąty za banią" położonego, w katastrze pod l. parc. 5512 zapisanego, a mianowicie dla oddzielonej z tego pastwiska przestrzeni objętości 30 morgów, jeden komplex stanowiącej obecnie liczbą parc. 5512/2 oznaczonej graniczącej na zachód do Baniańskiego pastwiska t. j. do części pastwiska w obszarze Kałuskim pod l. parc. 5512 położonego, obecnie liczbą parc. 5512/2 oznaczonej, na południe do drożyny z Kałusza do Zalesia prowadzącej i do reszty części pastwiska obecnie liczbą parc. 5512/1 oznaczonej, na północ do gruntu Nowego Kałusza, a na zachód do drogi publicznej prowadzącej do Kopanek na której to przestrzeni przy drodze prowadzącej do Kopanek znajduje się ośm domów zbudowanych z miękiego drzewa położonych rzędem jeden obok drugiego, a każdy znich o czterych przedsionkach, czterech izbach mieszkalnych i czterych komurkach. — Kałuski ck. sąd powiatowy wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15 października 1878 za księgę gruntową uważanym będzie. Zarazem oznajmia się że od dnia 15 października 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą. Równocześnie wzywa ck. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisania, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma, b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nybyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bierzego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. sądzie powiatowym swoje oznajmienie do dnia 15 stycznia 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 13 sierpnia 1878.

(5358 3—3) **Edykt.**

L. 3152. C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. Sect. II we Lwowie zawiadamia iż na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia następujących sum 23 złr. z procentami 6$^{0}/_{0}$ od dnia 25 lutego 1876 i kwoty 23 ct., 23 złr. z procentami 6$^{0}/_{0}$ od dnia 25 sierpnia 1876 i kwoty 23 ct. 488 złr. 39 ct. z procentami 7$^{0}/_{0}$ od dnia 25 lutego 1877 nareszcie kosztów sądowych w ilości 15 złr. 41 ct. 9 złr. 8 ct. już przyznanych jakoteż kosztów niniejszego podania które się 15 złr. 52 ct. a. w. przyznają przymusowa sprzedaż realności dłużnika Macieja Lach własnej w Kleparowie pod l. 20 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 października 1878 i w dniu 14 listopada 1878 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w tut. sądzie na rzecz powyższego Banku przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1050 złr. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma $^{10}/_{100}$ ceny wywołania sumę 105 złr. a. w. jako wadyum bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 13 maja 1878.

(5208 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5428. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, iż celem wydobycia zwrotu podatków w kwocie 449 zł. 14$^{1}/_{2}$ ct. w. w. z pn., przez c. k. Prokuratoryę skarbu, przeciw Aleksandrowi Doroszowi wywalczonej, egzekucyjna sprzedaż gruntów „Bartuszka" „Sredni" zwanych, w Uhnowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących w dniu 3 paźdz. 4 listop. i 2 grudnia 1878 każdym razem o 10 godz. z rana w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie.

Przy pierwszym i drugim terminie grunta te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże przy trzecim zaś niżej tej ceny przedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla gruntu Bartuszka 600 zł. a dla gruntu Sredni 200 zł. zaś wadyum 10/100 ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież akt zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w tut. registraturze.

Uhnów dnia 25 sierpnia 1878.

(5308 3—3) **Edykt.**

L. 3063. W sprawie Stefana Zaleszczyka przeciw Iwanowi Wasylinie o 20 zł. 90 ct. zostanie w tut. sądzie przeprowadzoną w dniach 23 października, 21 listopada i 23 grudnia 1878 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya dwóch kawałków ogrodu pod nr. 66 w Sośnicy położonych do dłużnika należących, ciała hipotecznego nie stanowiących.

Cena szacunkowa i wywołania 37 zł.

Wadyum 4 zł. aw.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 24 sierpnia 1878.

(5371 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1692. Dnia 15 października, 12 listopada i 17 grudnia każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności wiejskiej pod l. 15 w Pustyni, dłużników Walentego i Anny Grabców własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 200 zł. zpn,

Cena wywołania wynosi 1100 zł., wal. aust.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 8 czerwca 1878.

(5377 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5384. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 28 października 1874 l. 5169 w numerach 278. 279 i 280 „Gazety Lwowskiej" z roku 1874 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi połowy realności pod l. 9 w Srokach, Fedka Ciorucha własnej na zaspokojenie pretensyi Leisera Mischla w kwocie 50 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na 24 października 1878 godzina 10 rano, na którym realność ta pod warunkami w poprzednich obwieszczeniach ogłoszonemi i w w tutejszej sądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5309 2—3) **Edykt.**

L. 3552. Na dniu 4 listopada 1878 o godzinie 10 z rana za jakąbądź cenę zostanie egzekucyjnie sprzedaną w tutejszym sądzie realność pod l. 282 w Sosnicy położona ciała tabularnego nie stanowiąca w sprawie Mariem Rozen przeciw Michałowi Harmata o 190 złr.

Cena szacunkowa i wywołalna 320 złr. wadyum 32 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno 23 sierpnia 1878.

(5148 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4191 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że w sprawie Pinkasa Walkera przeciw Dmytrowi i Rozalii Matwijom pto. 33 złr. 76 ct. z przyn. odbędzie w sali sądowej publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 9 w Grochowcach położonej dłużnika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 16 października 18 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 420 złr. wadyum 10%.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego o pisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 30 czerwca 1878.

(5189 2—3) **Edykt.**

L. 3679. W dniu 14 października dniu 14 listopada i dniu 18 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 54 i domu pod l. 178 w Krzeszowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Józefa i Maryi Letner własnej.

Wadyum wynosi 149 złr. w. a. zaś cena wywołania 1490 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 17 lipca 1878.

(5375 2—3) **Edykt.** L. 9023.

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie wierzytelności Dawida Tuchfelda w ilości 37 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Gmachu sądowym dnia 25 października 1878 26 listopada 1878 i 14 stycznia. 1879. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 125 w Leżajsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Józefa i Józefy Tryczyńskich należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wyuosi 30 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 13 sierpnia 1878.

(5195 2—3) **Edykt.**

L. 947. Na zaspokojenie pretensyi Tauby Kramer przeciw Semenowi Wintoniak odbędzie się dnia 17 października 14 listopada i 12 grudnia 1878 każdym razem o godzinie dziesiątej rano publiczna sprzedaż połowy realności włościańskiej l. 211 w Pasiecznej małżonków Semena i Maryi Wintoniaków własnej na 390 złr. w całości oszacowanej.

Bliższe warunki w regisrtaturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Nadwórna 1 sierpnia 1878.

(5216 2—3) **Edykt.**

L. 4334. C. k. sąd powiatowy miejsko-del. w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Edera, iż fundusz gmin dawnego państwa kameralnego Samborskiego przeciw niemu i innemu wniósł pozew de pr. 28 listopada 1877 l. 14032 o zapłatę 52 zł. 50 ct. z pn. i że t. s. uchwałą z dnia dzisiejszego do. l. 4334 wyznaczono do rozprawy termin na dzień 21 października 1878 o godz. 9 przed południem i że tak pozew powyższy jakoteż uchwałą wyżej powołaną doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Ehrlichowi w Samborze.

Wzywa się zatem Józefa Edera, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych i informacyj udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 26 czerwca 1878.

(5185 2—3) **Edykt.** L. 1214.

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w dniach 17 października, 14 listopada i 12 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 130 w Krasnem położonej, nieintabulowanej, Jacka Stadnika własnej na zaspokojenie pretensyi Fedia Harmatiuka w kwocie 90 zł. z pn.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej wynoszącej 500 zł., przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanawia się na 60 zł. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Grzymałów 15 czerwca 1878.

(5171 2—3) **Edykt.**

L. 38167. Lwowski c. k, sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Stanisławów 12 sierpnia 1854 na 300 zł. m. k. opiewającego na dniu 12 października 1854 płatnego przez p. Michała Szyszkowskiego na rzecz Rozalii Pallester wystawiony a prez tęże na Majera Pallester indosowany, by weksel ten tem pewniej do dni 25 od dnia 3 umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc — sądowi przedłożył lub prawa swe do takowego w tymże samym czasie wykazał, ile że w razie przeciwnym, weksel ten po upływie wyż wymienionego terminu jako amorytowany uznany zostanie.

Z ces. król. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878..

(5092 2—3) **Edykt.**

L. 14991. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Katarzyny Chechlińskiej, Franciszki Blas, Rozalii Karpowicz i Bazylego Karpowicza przeciw Michałowi Karpowicz o zniesienie wspólnej własności, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31 w Przemyślu na Podgórzu położonej, w $^{305}/_{1960}$ częściach Bazylego Karpowicza, w $^{445}/_{1960}$ częściach Rozalii Karpowicz, w $^{305}/_{1960}$ częściach masy spadkowej ś. p. Katarzyny Chechlińskiej, w $^{445}/_{1960}$ częściach Franciszki Blass, w $^{230}/_{1960}$ częściach Michała Karpowicza, nareszcie w $^{230}/_{1960}$ częściach Józefa Karpowicza, względnie jego niepodzielnej masy spadkowej własnej, w jednym terminie t. j. w dniu 25ym października 1878 o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość przez sądowe oszacowanie oznaczona w sumie 1856 zł. 20 ct.

Wadyum wynosi 93 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 30 czerwca 1878.

(5165 2—3) **Edykt.**

L. 4062. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w skutek prośby Markusa Brenholza wzywa niniejszem posiadacza zagubionego kwitu, wystawionego przez c. k. urząd podatkowy we Lwowie pod dniem 13 maja 1873 na sumę 129 zł. 71 ct. w. a. pobraną, jako należytość prawną do B. 2474/70, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, rzeczony kwit tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem po upływie tego czasu na powtórne żądanie takowy za zgasły uważanym będzie.

Czortków dnia 10 czerwca 1878.

(5379 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 9014. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 24tym października 1878 o godzinie 10 rano sprzedanym będzie papier zużyty, mianowicie w c. k. urzędzie podatkowym w Staremmieście, złożony, wagi około 620 kilogramów, a w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu około 1600 kilogramów w drodze publicznej licytacyi najwięcej dającemu pod następującemi warunkami:

1) do licytacyi przypuszcza się wszystkich, którzy wedle istniejących praw prawo[illegible] ugody zawierać mogą.
2) L[illegible]ya odbywa się pisemnemi ofertami należycie markowanemi, zaopatrzonemi w wadyum 40 zł. w. a., które do 24 października 1878 do 10 godz. rano tutaj wniesione być i oprócz imienia i nazwiska oferenta, ofiarowaną kwotę pieniężną za 100 kilogramów owego papieru tak cyfrą jak i słownie wyrażać mają.
3) Cenę fiskalną za 100 kilo papieru wyznacza się na 12 zł. reńskich, mówię dwanaście zł.
4) Kupiciel obowiązanym jest, zakupiony papier, który w jego obecności w Staromiejskim c. k. urzędzie podatkowym tudzież w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi odważony zostanie, w 14tu dniach odebrać, wpierw atoli wypadającą cenę kupna uiścić, do której to ceny kupna wadyum dołączone wliczonem, a w razie niedotrzymania kupna rzeczone wadyum jako przepadłe uznanem zostanie.
5) Wyłączenie czyli sortowanie papieru przy odbiorze nie dozwoli się, dozwalając mającym chęć kupienia papiery przed licytacyą oglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 7 września 1878.

(5147 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3129. Niżankowiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Pinkasa Walkera przeciw Asafatowi Wojcik pto. 100 złr. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności pod l. k. 11 w Koniuchach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach 16 października, 18 listopada i 19 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 620 zł.

Zakład 62 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 19 maja 1878.

(5161 2—3) **Edykt.**

L. 41737. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Eminowicza z miejsca pobytu niewiadome[go], iż w sprawie c. k. uprzy. Galicyjskiego akc. Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom ś. p. Witowda Borkowskiego ustanowiono jego małoletniej córce Annie, jako spadkobierczyni matki Anny z Yungów Eminowiczowej, kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Bobownika z zastępstwem adwokata dra Bielińskiego, któremu doręczono tus. uchwałę z dnia 27 kwietnia 1878 l. 8849 porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych z ceny kupna sprzedanych w drodze egzekucyi dóbr Winnicki z przyległościami, na których także pretensya Anny z Yungów Eminowiczowej zahipotekowaną była — ustanawiającej.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(5060 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5840. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że według podania Ewy z Dybków Cholewińskiej gdy mąż jej Jakób Cholewiński flisak z Pysznicy z początkiem czerwca 1875 roku płynął razem z Tomaszem Łabęckim, Marcinem Michałkiewiczem i Wiktorem Michałkiewiczem i sześcioma innymi ludźmi krypą po Wiśle, powstała nagle około wsi Dąbrówki niedaleko ujścia Sanu do Wisły gwałtowna burza, która srożąc się tak ogromnemi bałwanami i o krypę ciężarem 10 ludzi przepełnioną uderzała, iż krypa ta straciwszy równowagę do góry dnem się wywróciła i wszystkich 10 ludzi pokryła.

Wskutek wypadku tego znalazło pięciu z owych dziesięciu ludzi na krypie się znajdujących między tymi i Jakób Cholewiński w nurtach Wisły swój grób.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci tegoż Jakóba Cholewińskiego jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku o tem albo kuratorowi panu adwokatowi drowi Wawrauschowi albo obrońcy związku małżeńskiego panu adwokatowi drowi Rybickiemu lub też sądowi donieśli.

Rzeszów dnia 16 sierpnia 1878.

(5096 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3069. W sądzie tutejszym odbędzie się 14 października, 4 i 18 listopada 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności nkons. 300 rep. 116 w Suchej, składającej się z 4 morgów gruntu, domu, piwnicy, stodoły, masy spadkowej Wojciecha Spyrki własnej, niehypotecznej.

Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 375 zł.

Wadyum 38.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1878.

(5141 2—3) **Edykt.**

L. 2183. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wierzytelności 157 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się w dniach 28 października, 27 listopada i 19 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 86/21 w Kornalowicach, Jędrzeja Czarkowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Za cenę wywołania ustanowiona suma 800 zł. jako wartość szacunkowa; za wadyum 80 zł.

Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania znajduje się w registraturze do przejrzenia.

Łąka 29 maja 1878.

(5194 2—3) **Edykt.**

L. 5926. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Salamona Sajgera w ilości 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 października 1878, 15 listopada 1878 i 17 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod nk. 259 w Grodzisku dolnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Antoniego i Katarzyny Szwaczów należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, a na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 129 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 26 czerwca 1878.

(5077 2—3) **Edykt.**

L. 8260. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tomasza Switkowskiego, Genowefę Switkowską, Majera Neudorfera, Izaka Branda, Leiba Wachta, Beili czyli Reili Mendelsohn, Ryfkę Mandelsohn, Izakę Arona Bornsteina i Estery Schiff, a w razie tychże śmierci ich z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że wskutek wniesionej przez Rachlę Laję Weisslitz jaką matkę i opiekunkę pozostałych po Jakóbie Weisslitzu małoletnich dzieci sub praes 16 grudnia 1877 l. 35630 prośby, uchwałą z dnia 28 grudnia 1877 l. 35630 dozwolił i polecił ze stanu biernego realności pod nr. 307 Dz. VIII (l. $6^1/_2$ i 7 gm. XI) w Krakowie położonej małoletnich Izraela Maurycego dw. im. i Sary Weisslitzów w $^2/_8$ częściach, zaś masy spadkowej Jakóba Weisslitza w $^6/_8$ częściach własnej, następujące ciężary wyextabulować i wykreślić:

a) z pozycyi 1 on. sumę 2400 zł. z pn. na rzecz Jakóba Rafała dw. im. Ryfki i Beili czyli Reili Mendelsohn zaintabulowaną — a względnie gdy już z tej sumy wskutek uchwały z dnia 23 maja 1859 l. 4963 część w kwocie 1600 złp. z pn. wyextabulowaną została, zresztą z tej sumy w kwocie 800 złp. z pn.;
b) z pozycyi 6 on. sumę 5000 złp. na rzecz Tomasza i Genowefy Antonii dw. im. Switkowskich zaintabulowaną;
c) z pozycyi 9 on. sumę 600 złp. na rzecz Majera Neudorfera zaintabulowaną;
d) z pozycyi 7 on. sumę 1800 złp. z pn. na rzecz Izraela Arona Bornsteina zaintabulowaną;
e) z pozycyi 8 on. sumę 400 złp. na rzecz Estery i Hirscha Schiffów zaintabulowaną;
f) z pozycyi 10 on. sumę 1200 złp. na Leiba Wachta zaintabulowaną;
g) z pozycyi 12 on. sumę 600 złp. tudzież prawo posiadania izby na rzecz Izaaka Branda zaintabulowane.

Dalej zawiadamia się powyżej wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie tychże spadkobierców, że c. k. sąd krajowy dla nich celem bronienia ich praw ustanawia kuratorem p. adwokata dr. Eibenschütza z substytucyą p. adwokata dr. Goldmana w Krakowie i temuż kuratorowi rezolucye tabularne dto 28 grudnia 1877 l. 35630 dla powyżej wymienionych osób przeznaczone doręcza.

Kraków 29 marca 1878.

(5279 2—3) **Edykt.**

L. 23234. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego Józefa Hermana, że Józef Apl wniósł przeciw niemu w dniu 21 sierpnia 1878 do l. 23234 pozew wekslowy o zapłacenie 300 rubli srebr., wskutek czego nakaz zapłaty powyższej sumy w ciągu dni trzech wydany adwokatowi Starzewskiemu w Krakowie jako ustanowionemu dla niego kuratorowi doręczony został.

Wzywa się więc nieobecnego Józefa Hermanna, aby ustanowionemu kuratorowi możliwych do obrony dowodów udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł.

Kraków 30 sierpnia 1878.

(5285 2—3) **Edykt.**

L. 3103. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Hnatiuka, że przeciw nim Jankiel Römer pozew o zapłacenie 116 zł. w. a. wytoczył, i że w celu zastępywania i bronienia tegoż, kuratorem Dmytro Romanczysz ustanowiony został.

Wzywa się zatem Iwana Hnatiuka, ażeby swemu kuratorowi potrzebne informacye wcześnie t. j. przed terminem na dzień 18 września 1878 wyznaczonym udzielił, lub osobiście się jawił, gdyż w przeciwnym razie wyniknąć mogące z tego złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn 15 maja 1878.

(5346 3—3) **Edykt.**

L. 6060. C. k. sąd zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Bihajło iż w sprawie Feiwla Tanenbauma przeciw niemu pto 7 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem Jana Bihajło i temuż rezol. z dnia 12 sierpnia 1878 l. 6060 wręczono.

Przeworsk dnia 12 sierpnia 1878.

(5332 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1916. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia iż w celu wydobycia przyznanej Kelmanowi Blum o d Jana Pawlika z Ryglic sumy 69 złr. w. a. wraz z procentem i kosztami zostanie realność pod l. k. 5 w Ryglicach do Jana Pawlika należąca i niemająca ciała tabularnego w trzech terminach a to dnia 24 września dnia 29 października i dnia 26 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cenę wywołanja stanowi cena szacunkowa 1100 złr. wadyum wynosi 110 złr. w. a.

Warunki licytacyjne w c. k. sądzie, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie przejrzeć można.

Tuchów dnia 23 czerwca 1878.

(5348 3—3) **Edykt.**

L. 15471. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Teodora Kochalewicza w ilości 100 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg $^{1}/_{3}$ części gospodarstwa włościańskiego w Horodłowicach pod l. spis. 69 położonego ciała hipotecznego nie stanowiącego na dniu 9 września, 14 października i 18 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

Cena wywoławcza 230 zł. $66^{1}/_{2}$ ct. wal. austr.

Protokoły opisania i ocenienia gospodarstwa tego, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 17 grudnia 1877.

(5349 3—3) **Edykt.**

L. 3815. C. k. sąd powiatowy sokalski zawiadamia, iż w celu wydobycia wierzytelności Mikołaja Szawaryna w ilości 100 zł. z pn odbędzie się 23 września, 24 października i 25 listopada 1878, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. 53 w Byszowie Teodora Kuryły własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywoławcza 886 zł. w. a. Wadyum 10 proc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 13 kwietnia 1878.

(5354 3—3) **Edykt.**

L. 39157. C. k. sąd krajowy we Lwowie, niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Fraenkla przeciw Sabinie Heindrich w kwocie 3500 zł. w. a. z pn. wywalczonej, odbędzie się ponownie w gmachu sądowym na dniu 24 października 1878 pod warunkami ułatwiającemi publiczna licytacya egzekucyjna własności dłużniczki Sabiny Heindrich będących $^{7}/_{12}$, $^{1}/_{12}$ i $^{1}/_{6}$ części z całej realności pod l. $386^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, tudzież $^{5}/_{7}$ części z $^{1}/_{6}$ części tej samej realności z tym dodatkiem, że na powyższym terminie pomienione części realności także poniżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części realności w kwocie 6824 zł. $85^{15}/_{21}$ ct. a. w. wadyum zaś wynosi 682 zł. $48^{1}/_{2}$ ct.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się wszystkich interesowanych, tych zaś wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 stycznia 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z prawami swemi względem sprzedać się mających części powyższej realności do tabuli miasta weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Żukotyńskiego jako też przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów 31 sierpnia 1878.

(5335 3—3) **Konkurs.**

L. 12547. Przy sądzie powiatowym w Bochni opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 12 września 1878 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, 3 września 1878.

(5353 3—3) **Edykt.**

L. 18247 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mendla Blumensteina o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym w tamtejszej gminie podatkowej pod l. k. 447 a kat. 496 leży, z gruntu objętości 30 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu z podwórzem się składa a na południe z drogą ispaską na zachód z boczną uliczką, na północ z realnością Dawida Hilzenrada a na wschód z realnością Szmaji Frosta graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 października 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ck. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma, b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w n wej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 13 sierpnia 1878.

(5149 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2385. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Anschla Pfeffer przeciw Pańkowi Stypukowi o zapłacenie 75 zł. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności pod l. k. 33 w Tyszkowicach położonej ciała tabularnego nie mającej a Pańka Stypuka własnej w trzech terminach 17 października, 19 listopada i 20 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 232 zł., zakład 24 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 18 kwietnia 1878.

(5330 3—3) **Edykt.**

L. 2811. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że obwieszczenie dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 17, 18 i 19 lipca 1878 do l. 178, 179 i 180 z ogłoszeniem publicznej sprzedaży w drodze egzekucyi realności nr. 804 w Obertynie położonej p. Władysława Bursy własnej w terminach 22 sierpnia, 10 września i 24 października 1878 w ten sposób się zmienia, że drugi termin licytacyjny z dnia 10 września, na dzień 23 września 1878 o godz. 9 przed południem się odkłada.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn dnia 10 września 1878.

(5355 3—3) **Edykt.**

L. 36331. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże sądzie celem ściągnięcia c. k. uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu od Laury czyli Lei Zucker zamężnej Wischniowitz i Rudolfa Wischniowitz się należących trzech rat pożyczkowych po 179 zł. 40 ct. w. a. i reszty kapitału 3552 zł. 83 ct. w. a. z pn., przymusowa licytacya realności pod l. $777^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle księgi Dom. 231, pag. 22, n. 2 haer. i Dom. 231, pag. 24, n. haer. Laury czyli Lei Zucker zam. Wischniowitz i Adolfa Wischniowitz własnej, dnia 15 października 1878 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na ktorym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny wywołania 7809 zł. 39 ct. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 390 zł. w. a. ma być złożoną, że warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny tej realności w registraturze tegoż sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu, iż dla tych, którzy po dniu 10 lutego 1878, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Hryszwicz kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Raabe ustanowionym został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(5135 3—3) **Edykt.** L. 6420.

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia Juliannę Augustin niewiadomą z miejsca pobytu, iż przeciw tejże Ewa Pindorowa w dniu 5 sierpnia 1878 do l. 6420 wytoczyła pozew o wykreślenie sumy 104 zł. z stanu biernego realności pod l. 240 w Białej, oraz że dla pozwanej kuratorem ustanowiono adwokata Dr. Eis-nberga, któremu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić winna, jeżeli na terminie do rozprawy sumarycznej na dzień 17 października 1878 o godz. 10 przed południem wyznaczonym osobiście stawić się nie zamierza.

Biała 10 sierpnia 1878.

(5317 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8117. W skutek reskryptu JE. p. ministra wyznań i oświecenia z dnia 17go sierpnia 1878 l. 12441 ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady w nowo — od 1 stycznia 1879 — otworzyć się mającem czwartem c. k. gimazyum we Lwowie z językiem wykładowym polskim:

1. na posadę dyrektora;
2. na posadę katechety obrządku łacińskiego;
2. na pięć posad nauczycieli filologii klasycznej;
4. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim;
5. na jednę posadę nauczycielską przeznaczoną według reskryptu ministeryalnego z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974 przedewszystkiem dla nauczycieli mających legalną kwalifikaayę w nauczaniu języka niemieckiego;
6. na dwie posady nauczycieli geografii i historyi, przyczem się zauważa, że ewentualnie ci kandydaci będę mieli pierwszeństwo, którzy obok kwalifikacyi do nauki tych przedmiotów, wykażą się także kwalifikacyą do nauki języka niemieckiego;
7. na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki;
nareszcie
8. na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej w połączeniu z matematyką i fizyką.

Do każdej z posad wymienionych pod 2—8 przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 300 zł., tudzież prawo do pobierania ewentualnie dodatków kwinkwenalnych w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873; do posady dyrektora zaś prócz płacy etatowej i ewentualnych dodatków kwinkwenalnych także dodatek za sprawowanie funkcyj dyrektorskich w kwocie 309 zł. połowa dodatku aktywalnego w kwocie 210 zł. i w braku wolnego pomieszkania odpowiednie relutum.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a mianowicie: w świadectwo zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej, należy wnieść do Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do dnia 16 października 1878.

Z krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie dnia 4 września 1878.

(5328 3—3) **Edykt.** L. 2535.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 392 złr. a. w. z większej 400 złr. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 21 lutego 1875 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 złr. 48 ct. aw. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 62 ct. aw. przymusowa sprzedaż realności dłużników Onyśka i Katarzyny Nakoneczných własnej w Brzozdowcach pod Nr. 80/19 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 1 października 1878, na dniu 2 listopada 1878 i na dniu 2 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Cenę wywołania stanowi 800 zlr. aw. a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. aw. jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Chodorów dnia 11 maja 1878.

(5191 3—3) **Edykt.** L. 914.

Odnośnie do edyktu z dnia 28 sierpnia 1877 l. 2269 rozpisuje się pod warunkami tymże ogłoszonemi trzeci z powodu święta upadły termin licytacyjny do przymusowej sprzedaży realności dłużniku Wasyla Boburczaka w Zatwarnicy pod l. k. 55 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Ela Banda w kwocie 89 złr. zpn. wygranej na dzień 24 października 1878 o godzinie 10tej rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej i za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie, i na który kupujących zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 10 lipca 1878.

(5220 3—3) **Edykt.**

L. 648. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Leiby Müllera celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 10[illegible] zł. aw. zpn. od dłużników Iwana i Mary Kahaniak należącej mu się realność pod l. 12 w Wołowem położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach tj. dnia 23 października, [illegible] listopada i dnia 31 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 80 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bórbka dnia 29 czerwca 1878.

(5345 3—3) **Edykt.**

L. 1280. W dniu 16 października dnia 18 listopada i dniu 6 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod liczbą 8 w Gwoździeu położonej a dłużnika Wawrzeńca Madei własnej.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w. zas cena wywołania 700 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 19 lipca 1878.

(5193 3—3) **Edykt.**

L. 6619. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości na zaspokojenie wierzytelności Józefa i Hersza Borerów w ilości 360 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 października 1878 26 listopada 1878 14 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya realności pod l. k. 5 i 174 w Kuryłówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Michała i Agnieszki Jachimowiczów należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś w trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum [illegible] no i 50 złr. 60 [illegible] w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk d. 14 lipca 1878.

(5215 3—3) **Edykt.**

L. 7858. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem nieznajomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Poeckh. że dnia 23 sierpnia 1878 do l. 7858 przeciw niemu Saul Schapira pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 zł. w. a. z pn. w tutejszym sądzie wniósł i nakaz płatniczy pod dniem 24 sierpnia 1878 l. 7858 wydany został. Dla strzeżenia praw nieobecnego postanowiono tegoż kuratorem p. adwokata dra Warteresiewicza z substytucyą p. adwokata dra Wesołowskiego w Złoczowie, któremu nieobecny potrzebne informacye udzielić winien.

Złoczów dnia 24 sierpnia 1878.

(5197 3—3) **Edykt.**

L. 5291. Kazimierz Kanak powołany do spadku po zmarłym w roku 1846 w Wołostkowie ojcu Błażeju Kanaku ma się za rok do sądu powiatowego tutejszego zgłosić i do spadku oświadczyć pod rygorem prawa.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Malawskiego.

Sądowa Wisznia dnia 23 sierpnia 1878

(5356 3—3) **Conkurs** Zl. 167[illegible].

An den k. k. Marine-Unterrealschulen in Pola mit deutscher Unterrichtssprache ist die Lehrstelle für das französische Sprachfach zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Jahresgehalt von 1000 fl. die Activitatszulage von 250 fl. und eine Quartirentschädigung von 200 fl. ferner der Anspruch auf die Quinquennalzulagen von 200 fl. und auf Pensionirung nach dem Militär-Versorgungs-Gesetz verbunden.

Bewerber um die Lehrstelle haben ihre gehörig dokumentirten insbesonders mit den Lehrbefähigungszeugniße für vollständige Mittelschulen und den Verwendungszeugnißen versehenen Gesuche bis längstens 20 October d. J. beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section Wien) einzubringen.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem gegenwärtigen Aufenthaltsorte nach Pola trägt das k. k. Aerar nach dem für Marine-Beamten der IX Diätenclasse festgesetzten Ausmaße.

Wien, am 7 September 1878.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section)

(5342 3—3) **Edykt.** L. 4158.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Apisdorfa przeciw Karolowi Reisdorf o 38 złr. zpn. na terminie 23 września, 24 października i 27 listopada 1878. o 10tej godzinie przed południem w lokalności sądowej przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 64. w Strodczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 50. złr. Zakład 5 złr.

Resztę warunków można w Sądzie przejrzeć.

Janów dnia 22 lipca 1878.

(5337 3—3) **Obwieszczenie.** L. 7774

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że właściciel realności w Kołomyi Dawid Hersch Schnebalg za obłąkanego uznanym i dla tegoż kurator w osobie Judy Hersch Stemplera ustanowionym został.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1878.

(5367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 727/p. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych stanisławowskiego sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 13 listopada 1878 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokl i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum ces. król. sądu obwodowego.

Stanisławów 10 września 1878.

(5074 2—3) **Edykt.**

L. 1199. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że Leon Biliński, c. k. strażnik skarbowy, 26 lat liczący, pomarł dnia 26 maja 1877 w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy rządowi wiadomo nie jest, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia, wzywa się wszystkich, którzyby mieli jakie prawo dziedziczenia tego spadku, by takowe w przeciągu roku tu zgłosili i swe deklaracye do tego spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem p. Franciszek Quirini de Sallbruck, c. k. respicyent straży skarbowej w Bursztynie został ustanowionym, tylko z tymi, którzy się oświadczą do spadku i swój tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany, część zaś spadku nie przyjęta, albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny dla wys. skarbu zostanie przyznanym.

Bursztyn dnia 17 lutego 1878.

(5079 2—3) **Edykt.**

L. 8914. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Maryę z Budzyńskich Sahajdakowską, że uchwałą z dnia 3go czerwca 1878 dozwolił na intabulacyę przelanego przez Abrahama Offe na rzecz Isaka Arona dw. im. Ettingera prawo własności do sumy 4000 zł. w. a. z procentem po 6 proc. rocznie i kosztami sądowemi zahipotekowanej na wierzytelności Maryi z Budzyńskich Sahajdakowskiej ciążącej, w stanie biernym dóbr Zazulińce.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi z Budzyńskich Sahajdakowskiej sądowi nie jest wiadomem, więc ustanawia się tejże kuratorem adwokata dra Kwiatkowskiego z Tarnopola z zastępstwem adwokata dra Łuczakowskiego, doręczając temuż powyższą uchwałę.

Tarnopol dnia 3 czerwca 1878.

(5374 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2684. C. k. sąd powiatowy w Jaśle końcem ściągnięcia należytości kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 50 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku sądowym w dniach 11 października, 11 listopada i 11 grudnia 1878 o godzinie 10 przed południem publiczną sprzedaż domu w Jaśle położonego, Władysława Gorzkowskiego własnego.

Cena wywołania wynosi 1015 złr. wal. a.

Wadyum 101 zł. 50 ct.

Inne warunki do przejrzenia w registraturze.

Jasło 16 lipca 1878.

(5146 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7848. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Michała Czuczko przeciw nieobjętej masie spadkowej Iwana Kowala o zapłacenie 40 zł. odbędzie się w sali sądowej w dniach 17 października, 19 listopada i 20 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod lk. 98 w Sierakoscach położonego, do nieobjętej masy Iwana Kowala należnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania 480 zł.

Zakład 48 zł.

Na pierwszych dwu terminach gospodarstwo to tylko za cenę szacunkową i wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niżankowice 6 października 1877.

(5344 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2788. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo sądowych aresztantów i więźniów na czas od 1 stycznia do końca Grudnia 1879 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 23 września i dnia 7 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za podstawę ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. za każdą porcyę strawy gotowanej bez chleba, normą potraw przepisanej ilości i jakości, bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skerbowym zostających po jedynaście i pół centa za 560 gramów żytniego razowego chleba po sześć i pół centa dziennie od głowy.

Za cenę wywyłania ustanawia się tak dla zdrowych jak i chorych aresztantów i więźniów po $11\frac{1}{2}$ centa za każdą porcyę bez chleba; a za 560 gramów chleba żytniego razowego $6\frac{1}{2}$ ct. od której to ceny, niżej licytacya odbywać się będzie.

Sredni stan więźniów wynosi dziennie od 10 do 12 osób. Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40. Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszo sądowej registraturze.

Kęty 5 września 1878.

(5329 3—3) **Edikt.** Zl. 3215.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Chodorów wird kund gemacht, daß in Sachen des Naftale Sauft gegen die Nachlaßmasse des Dmytro Boryk zur Hereinbringung der Schuldforderung pr. 260 fl. ö. W. s. N. G. die executive öffentliche Veräußerung der bereit gepfändeten und abgeschätzten keinen Tabularkörper bildenden sub. CN. 85 in Leszczyn befindlichen der schuldnerischen Massa des Dmytro Boryk gehörigen Grundwirthschaft bewilligt, und hiezu drei Terminen u. z. auf den 2 October, 2 November und 2 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr früh hiergerichts bestimmt, bei welchen diese Grundwirthschaft bei den ersten zwei Terminen, nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden verkauft werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingnissen und Executionsacte, können in h. g. Registratur eingesehen werden.

Chodorów den 20 Juli 1878.

(5333 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1917. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia przyznanej Kelmanowi Blum od Jana i Katarzyny Steców sumy 100 złr. wraz z proceniem i kosztami zostaną trzy morgi gruntu pod l. k. 5 w Ryglicach ciała tabularnego niemające do Jana i Katarzyny Steców należące w trzech terminach a to dnia 24 września dnia 29 października i dnia 26 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem na miejscu w Tuchowie przez publiczną licysacyę sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 125 złr. a. w. wadyum 13 złr.

Inne warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze należycie urzędowa w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie przejrzeć można.

Tuchów dnia 22 czerwca 1878.

## Doniesienia prywatne.

# WINOGRONA z Feslau szczepu włoskiego

(do kuracyi)

poleca handel towarów korzennych

**Karola Hallabana**

**przy ulicy Halickiej pod liczbą 296.** (5406 1-18)

---

Dr. Karol Stromenger

otworzył

kancelaryę adwokacką

**we Lwowie,**

**przy ulicy Karola Ludwika nr. 5ty, na IIgiem piętrze.**

(5297 3–20)

---

**W państwie Twierdza** powiecie **Mościskim** jest od dnia 1 listopada 1878 **prawo propinacyi** do wydzierżawienia, a to w Twierdzy wraz z dwiema karczmami, w Słomiance, Słabaszu, Wojkowicach i Zawadowie po jednej karczmie.

Bliższa wiadomość u właściciela w **Załanowie** — poczta Podkamień koło Rohatyna.

(5292 3–3)

---

ANTONI CHASZCZYŃSKI

**stolarz we Lwowie,**

**ulica Kalecza l. 16¼ pod cytadelą,**

przyjmuje zamówienia meblowe, wykonuje takowe starannie z suchego materyału podług najnowszych wzorów zagranicznych. Jako też ma do sprzedania gotowe

**garnitury sypialne**

orzechowe fornirowane, ozdabiane gzemsami i rzeźbami — przy ozdobniejszych garniturach są blaty kararyjskie marmurowe.

(469? 10–10)

---

**DOM do sprzedania. W Rohatynie**

pod Nr. 424 jest z wolnej ręki do sprzedania za 3000 zł. dom murowany z podwójnym dachem, 15 metr. długi, 9 szeroki z trzema pokojami, kuchnią, komorą i murowaną piwnicą; przytem 1 morg sadu i ogrodu, prócz tego garbarnia 5 kroków od rzeki z wszystkiemi potrzebnemi przyrządami

Właściciel **Franciszek Ario w Rohatynie.** (5302 2-2)

---

J. Skomorowski

**Doktor wszech nauk lekarskich**

były asystent na poliklinice wiedeńskiej, specyalista dla chorób kobiecych i dziecięcych, osiadł

**w Tarnopolu**

przy ul. Ruskiej l. 131.

(5159 2–3)

---

**Najprzedniejsze kuracyjne**

**WINOGRONA feslawskie**

codziennie świeże otrzymuje i rozsyła najstaranniej opakowane, w koszykach około 6 kilo lub w pudełkach

najtaniej handel

**ST. MARKIEWICZA**

**we Lwowie,**

**w Rynku liczba 42.** (5321 2–10)

---

Pierwszy galicyjski wyrób

# Korków katalońskich

ulica Pańska Nr. 13

**we Lwowie**

poleca swój wyrób w najprzystępniejszych cenach dla zdrojowisk, browarów, gorzelń, aptekarzy i kópców, Zaręcza za dokładną i spieszną wysyłkę.

**L. J. Malewski.**

(3665 9–?)

---

# Realność w Tarnopolu

zwana „**Gaje szlachcinieckie**", składająca się z 15 morgów 680 □ sążni pola ornego i 1 morga 730 □ sążni sianożęci, w którą wchodzi kawałek lasku z brzóz, osik i dębiny, tudzież ogród owocowy i jarzynowy, jest wraz z budynkami gospodarczemi z wolnej ręki za cenę **3200 zł. w. a. do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli **H. Ocharski,** ulica Łyczakowska nr. 27 Lwów. (5004 3–3)

---

Do P. T. c. k. Urzędników.

**Pióra stalowe Kuhna** po cenach **zupełnie** fabrycznych — (płaci się podług cennika fabrycznego) 1 funt dobrego **laku pocztowego 37 ct.** Wszystkie inne przybory jak najtaniej

**A. KOBRZYŃSKA,**

**ul. Grodzickich l. 3 „pod Matką Boską".** (4816 5–10)

---

# Na cytrze

**i na fortepianie**

**oraz śpiewu**

udziela nauk gruntownych:

**Emil Kalinowski**

prof. muz.

**Cytry poleca po cenach fabrycznych.**

ADRES: Ul. Koralnicka nr. 6 na dole obok pl. akademickiego.

(5402 1–2)

---

**Bióro wywiadowcze w Bochni**

ogłasza, że jest **realność** obok kolei blisko miasta Bochni, składająca się z domu murowanego o 7 pokojach, kuchni, piwnic ze sklepami i z trafiką tytoniu, tudzież z stodoły, stajni, spichlerza, drewutni, ogrodu w przestrzeni 2 morgów, drzewiną owocową, podatek 12 lat wolny, za bardzo niską cenę z wolnej ręki każdego czasu na własność do nabycia lub do zadzierżawienia — Bliższą wiadomość udzieli **Karol Rachfał.** (5389 1–2)

---

**Lekarz specyalista**

# Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

**W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33.** 1350. (523? 5–20)

---

Kurs praktyczny języków

**niemieckiego, francuskiego i angielskiego** dla mężczyzn i dam (osobno) rozpoczyna się z dniem **1 października b. r** Nauczyciele i nauczycielki są egzaminowani, z najpochlebniejszemi świadectwami i praktyką. Panie mogą także w domu pobierać naukę Niemieckiego języka udziela przełożony zakładu sam

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej po południu

**F. Koestlich**

ul. Piekarska l. 21.

(5401 1–5)

---

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

**zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,**

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

**w Ekspedycyi**

*Gazety Lwowskiej.*

---

# KORALE

*francuskie rżnięte, neapolitańskie toczone, oraz*

**Biżuterye**

**koralowe, poleca w wielkim wyborze po stałych cenach handel**

Romualda Turasiewicza

przy ul. Akademickiej l. 22.

(4774 9–12)

---

# Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8–10 i 2–4.**

**(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)**

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (3825 ?2–?)

---



Mam zaszczyt donieść, że sprowadziłem

**wielki zapas**





(535? 2–3)

modnych i tanich

# kapeluszy

*Zwracam także uwagę na mój*

**wielki skład obówia** zimowego do polowania i podróży, bucików dla dam i panów, tudzież **kaloszów.**

# A. Fiala

**naprzeciw kościoła jezuickiego, ulica Teatralna nr. 12.**

---

# Wezwanie!!

## do wszystkich mieszkańców na prowincyi!

Zakupiwszy od upadłych fabryk niezliczoną ilość towarów **z chinskiego srebra,** mogę poniżej wyszczególnione towary z chinskiego i nowego srebra sprzedawać po następujących bajecznie niskich cenach. **jak długo zapas starczy:**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 tuzin łyżek stołowych | pierwej zł. | 10 — | teraz | zł. | 3·80 | ct. |
| 1 tuzin łyżeczek do kawy | „ | 5. | | „ | 1·80 | „ |
| 1 tuzin nożów stołowych ciężkich i mas. | | 12·— | | „ | 4·50 | „ |
| 1 tuzin widelców | „ | 12·— | | „ | 4·50 | „ |
| 1 chochlę do rosołu | „ | 3 — | | „ | 1·30 | „ |
| 1 chochelkę do śmietanki | „ | 1·50 | | | —·65 | „ |
| 1 sitko do herbaty | „ „ | 1·90 | „ | „ | —.40 | „ |
| 1 kubek do jaj | „ „ | 1·— | „ | „ | —·35 | „ |
| 1 karafkę do octu i oliwy | „ „ | 8·50 | | „ | 4·— | „ |
| 1 dużą tacę stołową | „ „ | 12 — | „ | „ | 4·50 | „ |
| 1 parę lichtarzy | „ „ | 4·— | „ | „ | 1·50 | „ |
| 6 podstawek do nożów | „ „ | 5·— | „ | „ | 2·— | „ |
| 1 bardzo elegancki dzwonek stołowy | „ „ | 3·50 | „ | „ | 1·50 | „ |
| 1 cukierniczkę | „ „ | 6·— | „ | „ | 1·80 | „ |

Można także otrzymać garnitur tychże przemiotów jako to: 6 nożów, 6 widelców, 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy, 1 chochlę do rosołu, 1 chochlę do śmietanki. Cały ten garnitur kosztuje tylko 7 zł. 50 ct.

Zamówienia za pobraniem należytości przyjmuje jak długo zapas starczy.

**Erstes Wiener Commissions Geschäft**

**w Wiedniu, II Praterstrasse 43.**

(4861 3–3) Opakowanie gratis.

---

# Złoto! Pieniądze! Złoto!

| | | |
|---|---|---|
| 1. wygrana 2000 | **dukatów złota** | 10.000 złr. |
| 2. wygrana 400 | w sztabach | 2.000 złr. |
| 3. wygrana 100 | **gotówką** | 500 złr. |

razem **2000** wygranych wartości około **50.000 zł.** można wygrać kupując za małą tylko wkładkę

**jednego guldena**

jako cenę

**LOSU miasta Stanisławowa**

których **ciągnienie nastąpi dnia 15 października 1878 we Wiedniu,** zakładając jednocześnie kapitał zarodowy,

**co tylko tym razem będzie możebnem**

gdyż nietylko wypłacone będą przypadające wygrane znaczne, lecz także zwróconą będzie spłacona wkładka, czy los będzie wyciągniętym lub nie, bez jakiegokolwiek potrącenia.

**Kupno tego losu stanowi kapitał zakładowy**

i nastręcza przy tego rodzaju loteryach tę niebyłą korzyść, wskutek czego, pominąwszy nadzwyczajnie bogate wyposażenie, popyt o te losy jest nader żywy, z którego to względu zalecać możemy rychłe nabywanie onychże.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe będą rychło załatwiane. Nadsyłanie należytości wraz z 20 ct. na frankowane przysłanie listy ciągnienia uskutecznia się najpojedyńczej za przekazem.

*Kasa zwrotów kantoru wymiany*

**F. J. MIFKA we WIEDNIU**

**1. Stefansplatz, Brandstätte 3,**

Tych losów pod powyższemi korzyściami nabyć można we Lwowie, w obu ... sprzedaży tytoniu przy ulicy **Trybunalskiej i Halickiej,** tudzież we w... rach. Od dawna znajdujące się losy tej loteryi w ręku PT. Publiczności, grywają sa... powyższem ciągnieniu.